

„Czas” wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.  
Izba Nra Czasu, o ile zapas starszy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

### Prenumerata wynosi:

Wzrost w państwo austriackie.	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Niemieckie.	24 zł.	6 zł.	2 zł. 50 c.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji	28 zł.	7 zł.	3 zł.
innych państw należących do związku pocztowego	32 zł.	8 zł.	3 zł.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy pieniężne i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów nieterminowych nie przyjmuje się.  
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

# CZAS

### Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę kolegiarza S. A. Krzyżanowskiego, handel S. Skalskiego w Sułkiewiczach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafikę Kuklińskiego w Sułkiewiczach. — Główna trafikę róg Ryńki i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. Nadeślanie (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajeny „CZASU” w g. składzie tytoniu Nr II przy ul. Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłączenie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoie p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Hasenstein & Vogl (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelk, Stubensstei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukas, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurtu n. M. G. L. Danne & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Fendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

## Przedpłata na „CZAS”

od dnia 1go Lipca 1886 r.

Z przesyłką pocztową w państwo austriackie:

na cały rok 24 zł.

na pół roku 12 zł.

na kwartał 6 zł.

na 1 miesiąc 2 zł. 50 c.

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na cały rok 56 marek.

na pół roku 28 marek.

na kwartał 14 marek.

na 1 miesiąc 6 marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Reklamacje prenumeratorów o niedostarczenie Nra mogą być uwzględnione tylko w przeciągu 3 dni od daty dotychczasowego Nru dziennika. Numer zagubione mogą być dostarczone o ile zapas starczy za gotówkę lub za zaliczką po cenie 12 cent. za każdy Numer.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracja Czasu w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazem pocztowym.

Cena „Czasu” ograniczona jest w tytule każdego Numeru.

Miejscowa prenumeratę przyjmuje Administracja „Czasu” tudzież agencje pp. E. Silbersteina biuro dzienników i ogłoszeń Plac Maryacki, dom p. Czyniele, handel Z. Skalskiego w Sułkiewiczach pod L. 27, sprzedaż gazet Kuklińskiego w hall Sułkiewicz L. 6, księgarnia Stan. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Hessa w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, główna trafikę w rynku głównym.

We Lwowie przyjmuje prenumeratę p. Józef Knapp w głównej trafikę cygar i tytoniu Nr. 2 przy ulicy Trybunalskiej.

Stali prenumeratorem „Czasu” mogą otrzymać kompletne dzieła Wincentego Pola w 10 sporych tomach za zniżoną cenę 16 zł. (cena sklepowa 30 zł.). Zamówienia za nadeślaniem przysyłając kwoty przekazem pocztowym przyjmują Administracja „Czasu” w Krakowie.

Do dzisiejszego numeru dotacza się przypomnienie szanownym pp. Prenumeratom wczesnego odnowienia prenumeraty.

## Przegląd Polityczny.

### Kraków 25 czerwca.

Oceniając poniżej ze stanowiska politycznego przebieg przebytej właśnie kampanii parlamentarnej, zaznaczamy na tem miejscu, iż Izba deputowanych w swym nowym po wyborze składzie zbierała się 22go września z. r. i aż do onegdajszego odroczenia odbyła 90 posiedzeń. Izba obradowała z przerwami, a mianowicie od dnia 22go września do 24go października 1885 r., od 28 stycznia aż do 16 kwietnia 1886 r. i od 5go maja aż do 22go czerwca b. r. Po każdej przerwie stawialiśmy bilans jej działalności, a więc obecnie wypadła nam ograniczyć się tylko do tego ostatniego okresu pracy parlamentarnej, którą wypełniły w przeważnej części mozolne obrady w komisjach i w pełnej Izbie nad taryfą cłową. Obok uchwalenia taryfy cłowej, która zresztą raz jeszcze wejdzie do Izby poselskiej po przeprowadzeniu rokowań z rządem węgierskim, do najważniejszych ustaw, załatwionych w tym ostatnim okresie zaliczamy ustawę o polepszeniu bytu supleńców, ustawę przeciw anarchizmowi, ustawę o postanowieniach względem odpisania podatku gruntowego na wypadek klęsk elementarnych, a wreszcie specjalnie dla Galicji ma znaczenie ustawa o częściowym użyciu wstawionego kredytu dla kliniki chirurgicznej w Krakowie, ustawa o udzieleniu bezprocentowej zaliczki na odbudowanie miasta Stryja, a w końcu sankcjonowana właśnie przez Cesarza ustawa z d. 10 czerwca b. r. względem wybudowania a względnie nabycia własnych gmachów pocztowych i telegraficznych w Krakowie, we Lwowie, Czerńowieku, Tryeście, Bozen, Trydencie i Rovereto. Koszt na ten cel wynosi 1,700,000 złr. Z tej sumy na potrzeby Krakowa prelimitowano 300,000 złr., a na potrzeby Lwowa 480,000 złr.

Jutro odczytaniem zostanie także Sejm węgierski aż do połowy jesieni. Prezes ministrów Tisza przybędzie, jak donosi „Polit. Corr.” ku końcowi przyszłego tygodnia do Wiednia, gdzie przedłoży Najj. Panu niektóre sprawy, tudzież omówi z austriackim rządem kilka kwestyj bieżących. Merytoryczne rokowania w sprawie taryfy cłowej, tudzież względem stosunku do austro-węgierskiego Lloyd’a, odbędą się nieco później.

Minister Gossler przybył, jak donosi biuro Wolffa, dnia 23 b. m. z Gdańska do Poznania. Pod przewodnictwem jego ma się tu odbyć konferencja w sprawie szkolnej.

Na zwołanie parlamentu niemieckiego, który ma dziś odbyć swe posiedzenie, wybrano czas bardzo niedogodny. W przeddzień posiedzenia przypadał bowiem wczorajsze święto Bożego Ciała, w które członkowie katolicy nie będą chcieli odbywać podróży. Zapewne więc nie będzie kompletny. Pozostaje więc tylko sobota i niedzielę na posiedzenia. We wtorek znowu święto, w którym ze względu na katolików nie będzie można odbyć posiedzenia, a we środę nastąpi wycieczka wspólna do Bremy na uroczystość spuszczenia pierwszego subwencjonowanego parowca poczt niemieckich kolonialnych. Tak więc w całym tygodniu odbędzie się najwyżej dwa posiedzenia.

Przebieg bawarskiej dobiegnie końca w sobotę lub w niedzielę. Izba deputowanych zgodzi się na to, aby powołać księcia Luitpolda na reagenta, jak się już jednomyślnie zgodziła na to Izba węgierska. W niedzielę złożą już zapewne książę rejent przepisane ustawy przysięgę.

Wtenczas to dopiero przyjdzie na porządek dzienny ważna kwestja polityki wewnętrznej — kwestja pozostania lub ustąpienia ministerstwa Lutza.

Wspomnieliśmy już dawniej, że pojednawczy charakter księcia Luitpolda będzie unikał nagłych scysy i że zmiana systemu politycznego w Bawarii odbędzie się stopniowo, szczególnie zaś pod wpływem nowych wyborów, które się niezaprzeczalnie odbędzie. To też chwilowo mówią tylko o pewnej epuracji gabinetu Lutza. Utrzymują, że zaraz po złożeniu przysięgi przez księcia reagenta poda się całe ministerstwo do dymisji, pozostawiając mu wolność decyzji, rejent zaś przyjmie tylko dymisję pp. Feilitsh i Crailsheim, zastępując ich stosowniejszymi osobami. Reszta pozostanie tymczasowo, jako złożona z ludzi, którzy się do każdego go zwrotu w polityce nagięć umiują. Czy tak będzie istotnie, okaże się w krótkim czasie.

W drugim dniu obrad Senatu francuskiego nad sprawą wydalenia księcia przemawiał najpierw Marcon za wnioskiem rządowym. „Chciano nas tu mówić, odstraszyć argumentem, że się przemienimy zasadom rewolucji 1789 r., a wyznajemy zasady jakobinów z r. 1793. Nie widzę wcale przyczyny, żeby się z tem tać i przynajmniej się otwarcie do zasad jakobinów.”

Barboux odpowiada, że nigdy pogwałcił prawa zalecać nie będzie. Rzecznik polityki była dotąd honorem Francji, strzeżmy się, abyśmy jej nie zbaczali.

Wśród natężonej ciekawości zabiera głos Freycinet. Stara on się zbliżyć argumenta, przytaczane przeciw wydaleniu księcia, szczególnie tem, że wszelkie względy ustają, skoro Rzeszpospolita grozi niebezpieczeństwem. Gościnności swej nie może rząd republikański dla pretendentów posuwać do tego stopnia, żeby im powodziło: siadajcie tu, panowie, obok nas, i czyżby wszelkie usiłowania, aby nas obalić.

Mówią, że elegany natarczywości żądań skrajnych. Wniosek podał rząd i on za niego bierze odpowiedzialność, niema więc przyczyny dochożenia, czym on oprócz tego jeszcze życzeniem odpowiada.

Minister zaręcza, że zamiarowi zabrania dóbr książęcych będzie zawsze przeciwny. — A następny Pana? — Wola jeden z senatorów. Za następów swych nikt ręczyć nie może. Tu już dość trudno ręczyć za siebie samego, dodaje wśród powszechnej wesołości Izby. Wzywa dalej minister stronnictwa swych w centrum, którzy dziś okazują się przeciwnymi wydaleniom, aby się unieśli względami na b. zbieżność publiczną, rządów mu nie utrudniali, konflikt z Izba poselską nie wywoływali i nie doprowadzali do tego, żeby w końcu świat powiedział: przegrała Rzecznospolita, wygrali książęta.

Sprawozdawca Beranger zakończył rozprawę oświadczeniem, że minister wytycza widzący opornistyczne, które może przeważa, ale w gruncie rzeczy zaleca on, chociaż łagodnymi słowy, popolepszenie bezprawia.

Rezultat głosowania wykazał też ostatecznie, że to bezprawie popolepszeniem zostało 141 głosami przeciw 107.

W agitacji wyborczej, jaka się obecnie odbywa w Anglii, znacząca była mowa, którą Morley, generalny sekretarz Irlandji, wygłosił w Bradfordzie: „Dajmy na to, mówił on, że jutro wybuchnie wojna z nieprzyjacielem jakim zewnętrznym, a spór z Irlandją nie będzie załatwiony, czy będziemy w niej mieć przyjaciela? Czy deputowani irlandzcy w parlamencie pomagają nam będą w uchwalaniu tego, co w takim razie będzie potrzebne? Sądzę przeciwnie, i mniemam, że dopóki spór z Irlandją nie ustanie, nie możemy przedsięwziąć żadnej wielkiej sprawy na zewnątrz. Z parlamentem, w którym stanowczą większość nigdy nie jest pewną i dopóki Irlandja będzie się czuła spowodowaną dybać na każdy nasz ambaras, aby z niego dla siebie wyciągnąć korzyści, pozycja nasza w żadnej sprawie zewnętrznej nie będzie silną, ale słabą. Zaspokojenie zaś Irlandji wzmożni Anglię, bo Irlandja pragnie tylko dla siebie szerokości praw autonomicznych, a nie dąży do oderwania się od Anglii. Miejsce więc w obecnych wyborach na oku względem, aby Irlandji nie zepchnąć napowrót w przepaść cierpień rodzących tylko ponurą knownia.”

Jak donoszą z Kairu, podał się dyrektor muzeum egipskiego w Bulaku, Maspero, do dymisji, która też przyjęta została. Przyczyną podania się do dymisji poprzedniego dyrektora miało być, że fundusze na utrzymanie muzeum były mu zbyt szczerpołe odmierzane. Następca p. Maspero zamiast został z wielkim pośpiechem p. Gréban, dyrektor miay archeologicznej francuskiej w Kairze. W pośpiechu tym upatrzył chęć wytworzenia fait accompli, w celu zapobieżenia sporom, jakie zachodziły dawniej, kiedy Niemcy domagały się oddania tego miejsca Brugschowi.

Zakończyła się onegdaj kilkumiesięczna kampania parlamentarna w Wiedniu w warunkach, które nie dają powodu do zniechęcenia lub pesymizmu. W ogólnej sytuacji nie została zmieniana; koalicja autonomiczno-zachowawcza, choć tak luźna i chwiejna, utrzymała plac boju, a nie obecnemu systemowi bezpośrednio nie zagraża. A jednak ogólne wrażenie nie jest korzystne; pozostał pewien niesmak, bośmy się nie posunęli naprzód, rezultatów dodatnich mało, pewna ociężałość, a jeżeli nie rozkład, to rozstrój tych czynników, które w swej składowości jak orkiestra o różnych instrumentach pełną powinny wydawać harmoniją.

Czyliż te dysonanse, zawody, niedostatki lub zboczenia zrzucić mamy na karb parlamentarizmu, który się coraz więcej zużywa i traci w ogóle kredyt, lub też tłómaczyć je znaną i często powtarzaną skargą o nieporadności żywiołów konserwatywnych wszędzie, a tem bardziej tam, gdzie, jak w Radzie państwa wiedeńskiej, są tak sztucznie skomplikowane i różnokładowe? Nie łatwiejszego, ale choć byłaby w tem część prawdy, to przecież dlatego, że parlamentarizm często zawodzi, nikt przecież do absolutyzmu nie chciałby się cofać, a choć konserwatyzm miewa chwile niepodobieństwa, wiemy dobrze, że obóz przeciwny umie działać i dążyć do wytkniętego celu, ale tylko rozkładowo, że z zachowawczością zjednoczonego interesu narodowego, z liberalizmem ich negacya.

Z wiara i przekoraniem niezmiennem, że dobra jest droga, po której toczy się od sześciu lat rydwan państwa; że jest jedynie zgodna z naturą i posłannictwem monarchji, odpowiednią potrzebom i prawom ludów; że jest wyjątkową, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy dokoła rozwija się antropofagia narodowościowa; że wykolejenie z tego toru wewnętrznej ludów równowagi i właściwej miary w pojęciu wolności, prowadziłoby na bezdroża równie niebezpieczne dla całości, jak szkodliwe i groźne dla części państwowego organizmu — zapytajmy: dlaczego po dobrej wytkniętej drodze rydwan ten toczy się tak leniwo, że najżywniejsze sprawy pozostają w zawieszeniu, najdroższe zasady praktycznych niedość wydają owoców; że każdy krok naprzód wymaga pewnego wysilenia, a często nie obywa się bez potknięcia? System obecny utrzymał się z rokiem każdym więcej, lecz nie tyle przez to, żeby zapuszczał głębiej korzenie, żeby zrealizował w pełni swój program, żeby we wszystkich czynnikach, które mu dają podstawę, wzmacniała się ich spójność, a przewodnia myśl wszystkich łączyła, ale dlatego, że to, co systemem tego jest antitezą, zużyło się dawno i stało się na długo, jeżeli nie na zawsze, niemożliwem.

Świadoma tego opozycja, że nadużyciem swej przewagi utraciła możność powrotu do władzy, korzystała w ostatnim roku z każdego błędnego większości lub jej nieporozumienia z rządem, aby zmienioną taktyką dowodzić swej „Regierungsfähigkeit” na dany wypadek. Podział lewicy na dwa kluby, z których jeden barwę niemiecką, a drugi austriacką rozwijał, tamten nie zważał na względy parlamentarne, ten zachowywał pewne umiarkowanie, tej taktyki był oznaką, a zarazem ostrzeżeniem — ostrzeżeniem mówimy dla rządu, gdy umiarkowana lewica starała się kinem wbić się pomiędzy stronnictwa większości obroną interesów sobie obcych — ostrzeżeniem zaś dla większości, że w danym wypadku ewentualność kompromisu opozycji z gabinetem lub jego częściową zmianą w tym kierunku nie byłaby wykluczona.

Nie chcemy tutaj specjalizować kwestyj, szeroko omawianych, a jeszcze będących w toku. Odnowienie ugody przed ośmiu laty najpierw zachwiała systemem wiernokonstytucyjnym, a ministerium, które go przeprowadzało, lubo nie runęło odrazu, w tej trudnej sprawie pochyliło się ku upadkowi. Trudności tego zadania obecnie jeszcze wzrosły, bo olbrzymi miał być dokonany przeskok ekonomiczny z systemu cel łagodnych, niemal zbliżonych do wolności handlowej, w kierunku protekcyjnalizmu wskazanego i narzuconego groźnemi objawami ekonomiczno-handlowymi lat ostatnich, a w czem już inne państwa Austryę wyprowadziły. Przeskok taki wywołał mnóstwo sprzeczności interesów różnych warstw społecznych i grup przemysłowych we wszystkich krajach, a szczególnie między dwoma częściami dualistycznego państwa. Praca zaiste doniosła i zadanie olbrzymie, gdy się ma zwłaszcza do czynienia z utrwaloną od dawna preponderancją węgierską i z warunkowaniem specjalnych ustępstw między grupami obecnej większości w Radzie państwa.

Ciężka ta próba nie zachwiała bytem gabinetu, ale wywołała epizody świadczące o braku porozumienia i poprzedniego przygotowania kwestyj w Izbie, puszczania ich na los przypadku, który nawet w danej chwili zagrażał przerwaniem punktu ciężkości znów na lewicę, jakby nie pojmowano doniosłości podobnego faktu. Kiedy ze strony Węgrów każda pozycja ugody cłowej jest postulatem całego sejmu, bo szczegółowe porozumienie się z przywódcami sejmowymi poprzedza tam studjum rokowań z gabinetem austriackim — w Radzie państwa zostały z ugody cłowej strzępki, a cały akt ugody, takiego znaczenia ekonomicznego i politycznego dla państwa, odroczone do nowych rokowań i dalszego traktowania parlamentarnego z tą wielką szkodą dla całej ludności rolniczej, że w żywotnej kwestji cel zbożowych znów jeden rok stracony, a strata to dotkliwa i ciężka dla krajów przeważnie rolniczych.

Nie wchodząc tu w meritum punktów zakwestyonowanych pod względem ekonomicznej słuszności, przebieg rozpraw cłowych okazuje braki i słabe strony metody i organizacji stronnictw, tak w ich wnętrzu, jak w wspólnej ich koalicji i w stosunku do gabinetu.

Jeśli warunkiem koalicji jest wzajemność ustępstw i wczesne przygotowanie całego planu działania, to warunkiem powodzenia każdej większości parlamentarnej jest ściśle z gabinetem zespolenie. Przewaga węgierska tą właśnie solidarnością z rządem, zwłaszcza na zewnątrz zwyciężyła; dawne centralistyczne rządy w Wiedniu tem były silne i tem były groźne, że rozumiały, iż w parlamentarzmie obowiązują aksjomaty: że mąż lub przeciwko mnie. Gabinet Auersperga odtąd ustawicznie musiał się przeobrażać, odkąd na lewicy w poczuciu zbytowego zaufania w przewagę karności stronnictwa się rozprzegła i ten aksjomat został porzucony. Zasada zaś ta solidarności nakłada obopólną zależność, która zarówno stronnictwa większości, jak i rząd obowiązywać winna, a dzisiejszy rozstrój jest poniekąd winą obu stron, które nie dośię się z sobą liczyć i wczesnie porozumiewały. Aby coś przeprowadzić i uzyskać, trzeba stanąć najbliżej rządu, z nim się zespolić, lub w opozycji dążyć do jego obalenia. Najlepsze są stanowiska połowiczne, pozorowej w zasadach zgody, a tej modnej i popularnej polityki wolnej ręki, jakiej nie zna parlamentarizm europejski, gdyż ona jest specjalnym produktem prasy galicyjskiej, rozpowszechnianym pod pęgoną nazwą polityki niezawisłości, choć dziennikarstwo galicyjskie pod tą nazwą przemycać starało się fabrykat anarchizacji, starą naszą politykę frakcyj i jednostek. Ale ta pokusa anarchizyczna mniejszem cieszyła się powodzeniem w Kole polskim, niż można było się tego obawiać, z wyjątkiem kilku osobistości i jednego rażącego epizodu tłumnej abstencji. Praktyka parlamentarna uczy, że silnie występować można, im ściślej jest porozumienie, a Polacy, którzy bądź co bądź pierwszą położyli podwalinę do obecnego systematu, tylko tą metodą mogą pozostać punktem kryształizacyjnym dzisiejszej większości; im bardziej zaś rozluźniać się będzie ten stosunek do rządu, tem słabsze znajdą poparcie w sprzymierzeńcach. Nie pytając o tajemnice Koła — godzi się dotknąć tej sprzeczności, jaka występowała niejednokrotnie, gdy sporne w Kole siły uchylały czoła przed znakomitym wodzem, który tyle kampanij szczęśliwie przeprowadził, i stworzył nową tradycję życia politycznego tak różną od dawnych polskich sejmów, ale równocześnie tej właśnie tradycji, tej metody, której prezes Koła jest głównym przedstawicielem, przyjąć nie chciał, choć ona jest zdobyczą cnoty publicznej i postępem rozumu politycznego, dla całej naszej przyszłości. Sprzecznosc ta sprawiała, że reprezentant Koła nie zawsze był jego kierownikiem, że przypadek rozstrzygał tam, gdzie przezorność wytknęła powinna była tory. Nie mało jednolitości akcyi przeszkadzać mogły różnice kierunku między członkami komisji pięciu — która właśnie wobec gabinetu i innych klubów większości reprezentowała delegacya, a tem samem dziurzyła jej ster. Nie jesteśmy zwolennikami zindywidualizowania polityki delegacyjnej; pragnęlibyśmy, aby metoda, zdobyta doświadczeniem dwudziestu z górą lat, przechodziła w spuściznę, aby utworzyła szkołę ciągłą się odnawiającą, pragnęlibyśmy jej dalszego rozwoju w wytkniętych torach bez nowych prób. Ten się nie zbliża do celu, kto wraca do punktu rozstajnego i szuka nowej drogi, ale gdy wie, że ta doprowadziła nas tak daleko, jak jeszcze od rozbiórów w tej dziedzinie nigdyśmy nie doszli, idzie po niej coraz dalej. A nie potrzeba tu poświęcania kwestyj praktycznych, dotyczących dobrobytu kraju, dla względów ogólniejszego znaczenia, lecz właśnie skuteczniejsze ich poparcie osiągnąć się da tylko przez jednolitość i konsekwencyą akcyi.

Podczas rozpraw cłowych nastąpił gorszący fakt niekarności, manifestujący się na zewnątrz tłumem absentowaniem się posłów z Izby w czasie głosowania w najważniejszej, rozstrzygającej chwili. We wszystkich dziennikach ogłaszano dwie listy posłów polskich: jedną, która czynnie solidarności Koła zatwierdziła i listę tych, którzy połowę tylko spełnili obowiązku tej solidarności, gdy głosy ich nie padły przeciw większości, ale przez abstencję zmieniły rezultat wotowania na korzyść opozycji. W rzeczach sumienia i wyższych zasad pojmujemy taką restrykcyę i pojmujemy abstencję — nie rozumiemy jej w sprawach choćby najżywniejszego interesu materialnego. Wprawdzie statut Koła dopuszcza w wyjątkowych razach osobiste abstencje — jest to zawsze wyjątek nader szkodliwy, tem szkodliwszy, gdy jest zbiorowy i zbyt manifestacyjny, jak ostatnim razem. Praktyka podobna prowadziła by do zupełnego rozprzeżenia na jednostki, według tego, czy kogoś więcej osobiste obchodziła, zboże lub cukier, a gdyby te interesa były sprzeczne, wtedy nie mielibyśmy już reprezentantów kraju, ale przedstawicieli tego lub innego interesu, tej lub innej warstwy lub grupy przemysłowej. Imiona posłów niegłoszących, podniesione w dziennikach, jednabyły im popularność osobistą, ale ze szkodą znaczenia delegacji, jako całości.

Przypadkowość znamionowała także taktykę innych stronnictw większości w całej ostatniej kampanii parlamentarnej. Nie krzyżowały się tu wprawdzie sprzeczne tendencje, jak przed paru laty w sprawie nowelli szkolnej — ale nie znać było w całej akcyi odpowiedniego porozumienia, choćby na zasadzie wzajemności poparcia tego lub innego postulatu. Brak tego poparcia i silnego kompromisu stał się niewątpliwie głównym powodem, że sprawy pierwszorzędnej wagi, zapowiedziane oddawna, a na które kraj czeka z niecierpliwością, jak sprawa indemnizacji galicyjskiej i regulacji rzek, nie zostały dotąd wprowadzone do Izby, gdzie przypadek rozstrzyga; gdzie warunkiem utrzymania większości nie jest karności polityczna, ale konieczny ekwiwalent dla każdego stronnictwa za każdym razem. Gdy na prawicy z dnia na dzień odbywa się targ, dziwić się nie można, że na lewicy tak daleko idącą okazał gorliwość w sprawie nafty galicyjskiej poseł znany ze swej zawziętości do naszego kraju. Wbrew słowom Suessa, sprawy ekonomiczne nie można oddzielać od względów politycznych, a tylko konsekwentne stanowisko polityczne może zapewnić powodzenie w słusznej walce o obronę interesów materialnych.

Niedość atoli ściślejzego zszeregowania stronnictw, podstawą tu i wziętem może być tylko silniejsza łączność z gabinetem. Tu zaś koniecznym warunkiem wzajemne zaufanie, przygotowanie kwestyj i układ co do planu spraw nagłych i prac ustawodawczych, mających stanąć na porządku dziennym.

W dzisiejszych czasach mamy dwa wręcz przeciwnie, ale równie odstręczające przykłady: bezwzględnej powolności rządu dającego się dowolnie popychać większości w francuskim parlamentarzmie republikańskim — i bezwzględnej w narzuconym kierunku z góry i tej igraszkę ze stronnictw, jaką praktykuje ks. Bismark w berlińskich parlamentach i sejmach.

Austrija jest w wyjątkowo pomyślnych warunkach, aby w obecnym systemie stosowną znaleźć miarę między temi dwoma ostatecznościami. Zawsze rozjemczy i zawsze korzystny wpływ Korony z natury stosunków utrwała równowagę, a ten zakres Korony ściętniać mogłyby tylko szkodliwy doktrynizm liberalny. Są inne czynniki zewnętrzne i ich komplikacja dualizmem stworzona — sama zresztą różnokształtność Izby nie dopuszcza rządów bezwzględnie parlamentarnych, jak też wiemy to dobrze że nie dopuszcza programu na szerszą skalę, który zamiast zjednoczyć, mógłby raczej wydatnić różnice i sprzeczności dążeń, interesów i zasad.

Potrzeba atoli rozwiniętego sztandaru, aby zjednoczyć większość, a jej części uharmonizować. Powiedziano niedawno, że idziemy dobrą drogą, ale bez sztandaru. Jeśli gabinet, o czem nie wątpimy, ma ten sztandar, to go nie dość rozwinię. System obecny ma wytknięte zasady, ale w jego działaniu dostrzegac się daje brak otwartego i pofułego z większości porozumienia, częste jej pomijanie.



Mieliśmy świeży przykład uzupełnienia się gabinetu bardzo odpowiednią i wiele rokującą siłą, ale stało się to po za parlamentarną sferą i było dla większości niespodzianką; podobny wypadek jest oczekiwany w najbliższej przyszłości. Jeśli pominiemy większość, gdy chodzi o zmiany w składzie gabinetu, może stać się precedensem niepokojącym, że w danym razie mógłby się przeobrazić w odwrotnym kierunku, po za jej plecami; pozostawianie na ostatnią chwilę porozumienia w bieżących sprawach ustawodawczych bywa hazardem i zagraża samemu rządowi porażką, czego zresztą dwukrotnie rozprawy nad taryfą cłową dowiodły.

W chwili zamknięcia Rady państwa nasunęły nam się pytania, których dotyczyć podczas trwającej kampanii parlamentarnej byłoby nieroztropnie — ale są chwile wypoczynku, kiedy należy spojrzeć po sobie i przed siebie i tem szczerzej wytknąć obustronne błędy czy niedostatków, im silniej uznajemy że stanowiska ogólnych pojęć państwa i ze stanowiska potrzeb i dążeń kraju, że system obecny odpowiada naszym dążeniom i zasadom, ma zdrowy kierunek, im więcej życzymy mu zwycięstw i rozwoju w realnych skutkach. Wobec korony wystarcza to pamiętne słowo, przed laty uroczyście wypowiedziane, a które stało się hasłem całego kraju — wobec systemu, z którym się solidaryzujemy, do mężów stojących u steru słowa te rozwinąć i uzupełnić należy: z wami idziemy i razem idźcie naprzód chętnie! Stagnacja bowiem w akcyi, rozluźnienie w organizacyi stronnictw większości, chwiejność i doraźny tylko a nie stały kompromis sprowadza zawody i osłabia rekojmie przyszłości.

## KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 24 czerwca.

(X) Kilka ważnych spraw ogólniejszego znaczenia załatwiono na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej. Przedewszystkiem radny p. Zachariewicz zainterpelował prezydenta, w jakim stadium znajduje się sprawa założenia w Lwowie wyższej szkoły przemysłowej? Sprawa ta zajmowała się Rada w r. z., wskutek reskryptu Namiestnictwa, które wezwało ją do porozumienia się z Wydziałem krajowym co do założenia tej szkoły. Wówczas uchwalila Rada, że do utrzymania wyższej szkoły przemysłowej przyczyni się rocznie kwota 8,000 złr. Uchwałę tą zakomunikowano Wydziałowi krajowemu i odtąd sprawa nie postąpiła ani o krok naprzód. Dr Zucker, nawiązując do powyższej interpelacyi, przytoczył szczegóły, świadczące o lekceważeniu sprawy pierwszorzędnego dla miasta znaczenia. Rząd postanowił przeznaczyć dla wyższej szkoły przemysłowej we Lwowie rocznie około 40,000 złr., a zażądał od miasta tylko do starzenia stosownego lokalu. Na tę propozycję nie otrzymał Rząd do tej chwili, po upływie blisko całego roku, żadnej stanowczej odpowiedzi. Nie też dziwnego, że p. Minister oświecenia wyraził się w ten sposób wobec pewnej poważnej osobistości z Galicyi: „Narzekacie, że Rząd dla kraju nie robi, a tymczasem możnaby twierdzić, że rzecz ma się przeciwnie, bo o to p. dla wyższej szkoły przemysłowej we Lwowie jest Rząd gotów dać rocznie około 40,000 złr. i zażądał od miasta tylko dostarczenia stosownego lokalu, a do tej chwili, po upływie dość długiego czasu, nie otrzymał żadnej odpowiedzi“. Rzecz cała — powiedział Dr Zucker — jest pilną, bo Rząd, wobec tej powolności, gotów cofnąć swoje przyrzeczenie. To też pp. interpelanci prosili p. prezydenta, ażeby gorliwie zajął się tą sprawą, a jeden z nich wskazał nawet sposób możliwego i łatwego rozwiązania całej kwestyi. — Oto Kasa oszczędności we Lwowie z nadwyżek swoich dochodów odkłada co roku znaczną sumę na rzecz t. zw. „fundacyi pamiątkowej“. Fundusz w ten sposób zbierany wynosi już obecnie około 200,000 złr. W ostatnich czasach rozeszła się pogłoska, że gal Kasa oszczędności zamierza kwoty tej użyć na budowę gmachu, w którym znalazłoby pomieszczenie miejskie muzeum przemysłowe i wyższa szkoła przemysłowa. Gdyby się ta pogłoska sprawdziła, nastąpiłoby stanowcze załatwienie całej kwestyi bez żadnego trudu ze strony miasta. — Prezydent przyrzekł zbadać wszystkie powyższe przytoczone szczegóły i zdać sprawę na najbliższym posiedzeniu.

Następnie ratyfikowała Rada układ zawarty między jej delegatami a delegatami Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowieckiej co do budowy kolei żelaznej ze Lwowa do Belca. Według tego układu, ratyfikowanego już przez Radę zawiadowczą kolei Lwowsko-Czerniowieckiej i Ministerstwo handlu, miasto Lwów przyczyni się do kosztów budowy nowej linii komunikacyjnej kwotą 20,000 złr. w trzech ratach płatną. Natomiast obowiązała się kolej Czerniowiecka poprowadzić trasę nowej kolei przez dobra miejskie Brzuchowice, gdzie miasto zamierza urządzić stację klimatyczną. Ostateczne zbadanie trasy kolei ze Lwowa do Belca przez specjalną komisję (*Begehungskommission*) ma nastąpić w połowie lipca r. b. Być może, że zażąda jeszcze pewne zmiany skutkiem wniesionych obecnie prób i przedstawień. I tak n. p. właściciele Głinska, gdzie jest fabryka kafi, wnieśli prośbę do Rządu i do Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, ażeby urządziło stację w Głinsku, a nie w Woli wysokiej.

W tutejszym sądzie śledczym toczy się od dłuższego czasu śledztwo przeciw adwokatowi krajowemu Dr Felicyanowi Jackowskiemu o zbrodnie aprawienia. Prokuratora państwa wniosła akt oskarżenia z wnioskiem na uwieszenie oskarżonego, a gdy pierwsza instancya do tego wniosku się nie przychyliła, zażądała prokuratora rekursu, który przez wyższy sąd krajowy we wtorek d. 22 b. m. został uwzględniony. Gdy wczoraj za mierzoną wykonać uchwałę wyższego sądu, dowiedziiano się, że Dr Jackowski wyjechał ze Lwowa; dzisiaj rozeszła się też po mieście pogłoska, że

sąd poczynił stosowne kroki w celu odszukania miejsca obecnego pobytu Dr Jackowskiego.

Powstała tu i utrzymuje się pogłoska, że dyrektora tutejszego teatru ma objąć p. Michał Bałucki.

Lwów 24 czerwca.

□ Załatwiając sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycyach obu Towarzystw rolniczych i konferencyi handlowej, odbytej w czasy VII międzynarodowego targu zbożowego we Lwowie, w sprawie składów zbożowych, polecił Sejm uchwałą z 23 stycznia b. r. Wydziałowi krajowemu, aby „wszedł w rukowania z Bankiem krajowym i przedsięwziął, co należy, celem wprowadzenia jak najrychlej w życie publicznych składów z prawem wydawania listów składowych (*warrants*) na podstawie rozporządzenia ministerialnego z dnia 19 czerwca 1886. W razie potrzeby zasiłku z funduszu krajowych, lub gwarancyi ze strony kraju, przedłożył ma Wydział krajowy Sejmowi na najbliższej sesyi odpowiednie wnioski.“

Dyrektora Banku krajowego wezwana, aby wzięła pod rozważenie, czy, ewentualnie pod jakim warunkami Bank krajowy mógłby wziąć na siebie utworzenie składów publicznych z prawem wydawania listów składowych, oświadczyła, że nie uważa za właściwe, aby Bank krajowy założył takie składy i proponuje natomiast założenie składów przez skarż krajowy. Jednakowo Sejm, jakkolwiek polecił Wydziałowi krajowemu przedsięwziąć, co należy, celem wprowadzenia w życie tych składów, nie miał na myśli, jak to z powyższej uchwały nie dwuznacznie wynika, tworzyć ich kosztem kraju. Rzeczą przeto jest miast stępczych, niemniej obu Towarzystw rolniczych wziąć inicjatywę w założeniu składów zbożowych, a wszelkie usiłowania, w tym kierunku podjęte, znajdują chętnie poparcie ze strony Wydziału krajowego.

Z fundacyi „Wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877“ nadane będą w tym roku dwa stypendya, każde o rocznych 300 złr. Stypendya te przeznaczone są dla rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już się w kraju wykwalifikowali i pragną wiedzę swą za granicą uzupełnić. Wydział krajowy postanowił nadać tym razem jedno stypendyum słuszarowi, a drugie kowalowi.

Spalone Lisko zaczyna się powoli zabudowywać. Do 15 czerwca wydano 60 konsensów na odbudowanie i naprawę spalonych domów. Z powyższej liczby przypada 10 na domy piętrowe, 50 na parterowe; 23 będzie miało pokrycie ogniotrwałe, 37 gontowe; 45 będzie murowanych, a 15 drewnianych.

## Z dyskusyi nad cłem od nafty.

Mowa prezesa Koła polskiego Dra Kazimierza Grocholskiego.

Wysoka Izbo! W stanie, w jakim pozostaje, mówić mi bardzo trudno, lekarze kazali mi; mimo to głos zabieram. Ponoszę tę ofiarę, bo sprawa, o którą chodzi, stanowi żywotny interes zarówno kraju naszego, jak państwa. Wśród takich okoliczności poczynam się do obowiązku przy czynić się w miarę sił do wyjaśnienia sprawy.

Gdy w r. 1882 zaprowadzono podatek spożywczy na naftę w granicach państwa (bez różnicy, czy pochodzenia zagranicznego, czy galicyjskiego), zaprowadzono też cło od surowej nafty zagranicznej o gęstości ponad 830 stopni w ilości 1 złr. 10 ct.; od nafty zaś o gęstości niżej 830 stopni w ilości 2 złr.; od rafinowanej i surowej, przysiędanej do oświetlenia bez rafinowania, cło w ilości 10 złr. Zaprowadzono zaś te cła w tem, jak nikt nie zaprzeczy, przypuszczeniu, że nie można i nie wolno dowieźć innego oleju kopalnego, jak tylko albo surowy, wprost z ziemi idący, albo rafinowany, przygotowany do oświetlenia. Wynika to z rozporządzeń wykonawczych, które wyraźnie mówią, że urzędy cłowe baczny powinny, aby nie dowieźono mieszanki.

Ale już w r. 1884 właściciele kopalń z Galicyi udawali się do rządu ze skargą, że dowiezi mieszanki z nafty surowej i rafinowanej. Rząd skargom tym nie chciał wierzyć; odpowiedział producentom: dostarczcie dowody. Jakóż producenci dostarczyli dowodów. Rząd rzeczywiście przytrzymał na granicy u nas taką mieszankę i wytoczył śledztwo o kontrabandę. Niestety był to żąd jedynie w wywód do Austrii i nazywa się „olejem austriackim“.

Gdy w r. 1885 doszło do wiadomości publicznej, że toczą się w Węgrami rokowania, aby cła w wielu względach zmienić i zaprowadzić nowell, galicyjscy producenci nafty na nowo udali się do rządu z usilną prośbą, żeby uwzględniło przecieć sytnacyę ich, żeby ich wzięto pod opiekę prawa i żeby zupełnie zakazano niemiernego przemycania mieszanki. Można było spodziewać się, że Rządowi naszemu powiedzie się osiągnąć zgodę rządu węgierskiego na taki zakaz. Wiadomo, że rokowania z tej właśnie przyczyny wlokły się bardzo długo i że nowela cłowa nie wtedy, gdy zamysłano, lecz o wiele później wniesiona została do wys. Izby.

Gdy jednak wniesiona została, a osnowa jej dostala się do wiadomości publicznej, rozezorowanie było tem większe. Ze zdumieniem zadawano sobie pytanie, co by znaczyć mogło podwyższenie cła od nafty surowej, o gęstości ponad 830 stopni, z 1 złr. 10 ct. na 1 złr. 42 ct. przy niezmiennym tekście tej pozycyi. Zadawano sobie pytanie, czy na przyszłość ma się zapobiegać przemycaniu mieszanki, a podwyższenie cła oznaczać ma podwyższenie ochrony dla produkcji krajowej, lub czy to przemysłownictwo na przyszłość ma być tolerowane i, że tak powiem, autoryzowane.

Właściciele kopalń naftowych opowalali naturalnie wielki niepokój. Chodzi tu o ich egzystencyę; to też niepokój ten po dziś dzień nie ustal.

Projekt przedłożonej noweli cłowej przekazano komisyi cłowej do rozpatrzenia. Komisya uchwalila zwolnić cło do tej pozycyi o nafcie ankietę, a zdaje mi się, że ankietę pragnęli wszyscy członkowie komisyi. Na ankietę tej (pomijam wszystkie inne, co tam mówiono, bo wyznaję, że wywoły te dla mnie były mniejszego znaczenia) głównym pytaniem było to: czy można sposobem che-

micznym odróżnić naftę surową od nafty surowej, mieszanej z rafinowaną? Takie było kardynalne pytanie, o które chodziło i chodzić musi.

Pewien bardzo szanowny mowca i technik odpowiedział na to pytanie, że gdy mu się powie, skąd nafta pochodzi, całkiem stanowczo orzec może, czy jest surowa, czy mieszana. Dalej atoli powiedział: Nawet i bez wskazania pochodzenia mogę z ewentualną różnicą o kilka stopni powiedzieć, czy nafta jest surowa, czy też mieszana z rafinowaną. Niestety jednak, inny znawca złożył kategoryczne oświadczenie: Nie można tego oznaczyć na pewno sposobem chemicznym.

Wobec tej sprzeczności między zdaniem dwóch znawców trzeba było nabrać przekonania, że ustawa nie można skutecznie zapobiedz wprowadzaniu mieszanki. Albowiem coby w jednej połowie monarchii jeden technik uznał za produkt surowy, idący wprost z ziemi, mógłby drugi technik w drugiej połowie monarchii uważać za mieszankę ze surowej i rafinowanej nafty, a nawet w tej połowie monarchii jeden urząd cłowy mógłby postąpić sobie wedle mniemania, że to jest surowica; podczas gdy drugi urząd cłowy mógłby uznać ją za mieszankę. Założenie jednego, wspólnego obu połowom monarchii zakładu doświadczalnego do rozpoznawania dowożonych olejów kopalnych (za kład taki, jak, słyszę, istnieje we Włoszech) mogłoby zapobiedz różnym opiniom i różnemu traktowaniu dowożonej nafty. Ale wielkie to pytanie, czy oba rządy zgodziłyby się i czy mogłyby zgodzić się na założenie takiego instytutu. Otóż, panowie, gdyby mogły i gdyby się zgodziły, cożby się stało, gdyby technicy czy chemicy, ustanowieni przez jeden rząd, innego byli zdania, niż technicy ustanowieni przez rząd drugi? Cożby się wtedy stało?

Trzeba tedy było o innym pomyśleć sposobie, aby też niemiernalnej defraudacyi kres położyć. — W tem bowiem wszyscy członkowie komisyi cłowej byli z sobą zgodni, że nadal ścierpieć jej nie wolno. To, panowie, proszę zachować na względzie. Niema ani jednego członka w komisyi, któryby chciał ścierpieć nadal tę defraudacyę.

I oto pojawił się, Panowie, wniosek p. Stusa, który rozwiązał zagadnienie w sposób genialny. Wedle tego wniosku bowiem opłacałoby się cło od dowożonej nafty w stosunku zawartego w niej oleju świetlanego i w ten sposób możnaby przeprowadzić sprawiedliwe ocenie oleju kopalnego bez wszelkiego chemicznego rozpoznawania.

Wyznać, Panowie, że wniosek ten był (ścisliwijacj, powabny i niewolący; wyznaję i to, że ośmielił moich przyjaciół politycznych. Po bliższem jednak zastanowieniu się nad nim odezwały się wątpliwości, ażali przy projektowaniu w nim cło 9 złr. rafinerii teraźniejszej mogłoby się u'rzy mac, czy różnica między temi 9 złr. a cłem od nafty czystej, wynosząc 10 złr., wystarcza na zapewnienie rafinerjom niedożownego zysku; a z drugiej strony, czy gdyby dla zapewnienia rafinerjom zysku obniżono owo cło, nie pokrzywdziliby krajowej produkcji nafty surowej.

W projekcie mniejszości komisyi cłowej zapowiedziano wprawdzie, że mniejszość gotowa zejść z 9 złr. na 8 złr. 50 ct. To jednak, mojem zdaniem, nie osłabia owej wątpliwości.

A dalej obudziła się wątpliwość, czy rafinerie, atore rafinują olej zamorski, będą mogły rafinować także olej galicyjski; że zaś nie może to być rzeczą dla producentów galicyjskich obojętną, tego pewnie dowodzić nie potrzebnę.

Dalej jeszcze wypowiedziano wątpliwość, czy wykonywanie tej ustawy nie byłoby utrudnione zbyt wielką premią dla prewarykacyi. A dalej jeszcze wyrażono wątpliwość, czy rząd węgierski chciałby zgodzić się na ten wniosek. Zdaje mi się, że pan preopinant starał się zbić te wątpliwości. Muszę jednak wyznać, że wywoły jego nie zachwylały we mnie te wątpliwości.

Alę przybyła jeszcze inna okoliczność. Dowiedzieliśmy się, że Rząd oświadczył, iż uważa za niepodobiestwo wszczynać z rządem węgierskim nowe rokowania na podstawie tego wniosku. Wobec takiego stanu rzeczy, byłymy zniewoleni odstąpić od wniosku p. Stusa i szukać ochrony dla naszej produkcji krajowej w ramach teraźniejszego systemu ocenia i opodatkowania nafty.

Nie pozwalam sobie twierdzić, iż wniosek p. Stusa jest niestosowny lub niewykonalny, lub nawet zły. Być może, iż jest on wyborny i znakomity; ale trudno było zbić podnoszące się przeciw niemu wątpliwości i nie zbito ich; a ztąd nie wolno nam było wystawiać na niepewne lub może nawet poświęcać interesu naszej produkcji krajowej. Zarzut ztąd czynić nam nie można, iżemy odstąpili od pierwotnego zapatrywania. — Wszakże i w stanie sędziowskim ma znaczenie zasada: *ab male informato ad melius informatum*; a jakżeby tego i postłowi pozwolił nie chieć, no, który pilnować ma interesów kraju i państwa?

Wedle mojego osobistego przekonania wniosek takiej doniosłości, jak wniosek p. Stusa, mógłby być przyjęty tylko pod egidą i odpowiedzialnością samego Rządu, bo tylko Rząd posiada stosowne siły techniczne i potrzebne siły administracyjne; tylko Rząd czynić może niedożowne dochodzenia, bez których nie ma się rekojmie; że wniosek taki w praktyce okazał się korzystnym i nie pogubiłoby z sobą szkodliwych skutków. — Do takich zaś dochodzeń, gdyby ich wys. Izba zażądała i gdyby Rząd gotów był je nakazać, obecnie braknie czasu. Czas nagli, nowela cłowa musi być uchwalona tak, czy owak. O tem więc ani mowy niema. Iżby w tym względzie można wystosować do Rządu wezwania.

Co wszystko wypowiedziawszy, nie potrzebuję pewnie dodawać, że ja i moi przyjaciele polityczni za wnioskiem Stusa głosować nie będziemy, i że prosimy także wys. Izbę, aby w interesie krajowej produkcji nafty zechciała za wnioskiem tym nie głosować.

Wiele mógłbym powiedzieć o zarzutach i za czepkach, z jakimi wczoraj szan. p. sprawozdawca mniejszości komisyjnej przeciw nam wystąpił; ale ograniczę się do tego tylko, żeby w wywodach moich był łaskaw poszukać sobie odpowiedzi, iż choź ich i choźi nam o dopilnowanie interesów ekonomicznych, i że nie z politycznych, ani nie ze stronnicych pobudek jesteśmy przeciwni wnioskowi jego, lecz że wedle najlepszego przekonania broniemy interesów przemysłu naftowego.

P. poseł Stusa ciska na całą większość zarzut, że nie baczny na interes ekonomiczne i powoduje się względami politycznymi. Zdaje mi się, że względ polityczne i stronnice poniekąd są jedne i te same. A gdy cofniemy się pamięcią o 25 lat wstecz, mniemam, iż wolno mi twierdzić, że stronnictwo, do którego p. poseł należy, w sprawach ekonomicznych także powodowało się względami politycznymi czy stronnicyzmi w postępowaniu swem

względem pewnych krajów. A może i teraz jeszcze — wymieniam tylko sprawę regulacyi rzek galicyjskich — sprawy ekonomiczne przez nie tutaj są traktowane i uwzględniane ze stanowiska stronnictwa.

Nie pozostawało tedy nie innego, jak w ramach teraźniejszego systemu ocenia i opodatkowania nafty szukać ochrony dla krajowej produkcji nafty, skoro chemia nie potrafiła dostarczyć pewności, ani wynalazł sposobu, żeby olej surowy na pewno odróżnić można od oleju mieszanego. W tych tedy granicach musieliśmy szukać środka, żeby stosownie do wprowadzania mieszanki ustanowić normy cłowe.

A teraz, panowie, pozwolę sobie przemówić o wysokości cła od nafty, oznaczonej w przedłożeniu i o tekście tego przedłożenia.

Tekst odnoszący do stopni jest równobrzmiący z ustępem taryfy cłowej w r. 1882, a z taryfą rządowej złożoną w komisyi oświadczenie, że wedle tego brzmienia dowóz mieszanki naftowej jest dozwolony. Cieszy mię, że wedle tego oświadczenia Rząd także podziela zapatrywanie, iż odtąd dowóz mieszanki ma być prawnie dozwolony, bo przeszkodzić mu nie można i że przemysłownictwo odtąd nie będzie miało przytłuku w ustawie. — Ale ubolewam, że nie zmieniono też brzmienia stosownie do takiej zmiany ducha ustawy. Albowiem wedle tego brzmienia dowóz mieszanki nie był przecież dozwolony, a rozporządzeniami wykonawczymi wyraźnie był zakazany.

Co się tyczy stopy cłowej 1 złr. 42 ct. od oleju, który bez rafinowania lub oczyszczenia nieprzdatny jest do oświetlenia i posiada gęstość ponad 830 stopni, trzeba zadać sobie pytanie, w jaki sposób Rząd tę stopę wyrachował. Czy stopa ta jest też zastosowana do mieszanki z olejem rafinowanym i czy też równocześnie dotknąć ma te mieszanki? — Przy gęstości ponad 830 stopni choźi głównie o kankaski olej surowy. Jak wiadomo, surowy olej kankaski, idący wprost z ziemi, ma 30, powiem nawet 40 procent oleju świetlanego. Dla ochrony krajowej produkcji nafty przed konkurencyą surowca kankaskiego, taryfa cłowa z r. 1882 należała nań cło w ilości 1 złr. 10 ct. Wiadomo atoli, że obecnie mieszanki kankaskie mają 85 procent oleju świetlanego. Wypadało przeto ułożyć proporcję tak: 85 ma się do 40, jak X do 1 złr. 10 ct. Wtedy byłoby się okazało, że chcąc dać krajowemu przemysłowi naftowemu tę samą ochronę, co w taryfie z r. 1882, trzeba należyć do mieszanki kankaskiej cło w ilości 2 złr. 33 1/3 ct. To jest rzecz niewątpliwa, moi Panowie, i temu niepodobna zaprzeczyć. Projektując cło w ilości 1 złr. 42 ct., Rząd nie tylko nie podwyższył cła od olejów kankaskich, lecz owszem obniżył je znacznie; a podczas, gdy dla ochrony wszystkich innych gałęzi przemysłu, cła są w nowelli popowiększane, jedynie dla przemysłu naftowego, tego przemysłu tak nader ważnego dla państwa całego i pragnącego się rozwinąć, dotychczasowe cło ochronne jest obniżone.

I jakież pobudki, Panowie, mogłoby za tem obniżeniem przemawiać? Czyż dotychczasowa ochrona, istniejąca przynajmniej prawnie (choć nie w praktyce), była może niepotrzebna? Czyż była może za wielką? Czyż Rząd kiedykolwiek twierdził, że jest za wielką? Czyż Rząd ma jakiekolwiek dowody, że była za wielką? Mniemam, że Rząd nie poważy się tego twierdzić.

Wiem, moi panowie, że Rząd usiłuje teraz wyrachować, że przy cło 1 złr. 42 ct. krajowy przemysł naftowy może wytrzymać konkurencyę z mieszankami kankaskimi. Jest to wcale inne już stanowisko; jest to wcale stanowisko niedecydujące o rzeczy. Przedewszystkiem nadmienię muszę, że te wielkie kolumny liczbowe nigdy nie dają niemylnego rezultatu. Liczby, w nich można ustawić i grupować samowolnie, a nawet błędnie. Ale co ważniejsza, nie choźi tu przecież o to, czy krajowy przemysł naftowy przy takim cło ochronnym będzie mógł się jeszcze utrzymać, lecz choźi tu o przyczyny, dla których prawnie istniejąca dotychczas ochrona ma być odjęta. Takie jest stanowisko, które Rząd zajmować powinien; takie jest stanowisko sprawiedliwości! (Brawo! z prawicy).

Właściwie tedy mielibyśmy zupełn prawo zażądać, żeby istniejąca z mocy ustawy dotychczasowa ochrona cłowa dla krajowego przemysłu naftowego wobec popowiększanych cło ochronnych dla wielu innych gałęzi przemysłu co najmniej pozostała niuszczepna, i żeby na dowóz olejów ponad 830 stopni gęstości, bez rafinowania lub oczyszczenia nieprzdatnych do oświetlenia, nałożono było cło co najmniej 2 złr. 33 ct. Gdyby mi kto zarzucił, że takie cło opierałoby się na obrachunku 85 proc. zawartości oleju świetlanego podczas gdy mieszanki ma mieć mniejszą zawartość, odpowiedziałbym mu, iż o mniejszej zawartości ani pomyśleć nie można. Skoro tylko dozwoli się dowieźć mieszankę 85-procentową, zupełnie ustanie dowóz mieszanki z mniejszą zawartością; albowiem przy równych kosztach przewozu nie opłacałoby się sprowadzać mieszanki mniejszej zawartości.

Stopa cłowa musi przeto mieć na względzie tylko mieszanki 85-procentowe, skoro już niema sposobu na to, żeby zastosować cło do zmniejszonej zawartości. Pewien znawca w ankietie utrzymywał, że cło projektowane przez rząd jest właściwie cłem przeciętnym, i ponieważ sprowadzać można mieszanki mniejszej lub większej zawartości, przeto też ustanowienie cła przeciętnego jest logiczne. Zdaje mi się jednak, że rząd cesarski nie podzielałby tego zdania, bo niżej średnicy nikt nie sprowadzałby mieszanki, a ze sprowadzania samej mieszanki wyżej średnicy wynikłoby pokrzywdzenie skarbu, jakoteż szkoda dla produkcyi nafty.

Że pomimo to nie żądamy cła od mieszanki w ilości 2 złr. 33 ct., lecz zadawaliśmy się cłem 2 złr., czynimy to jedynie dlatego, że pojmujemy i uwzględniamy trudność sytuacji dzisiejszej w tej sprawie. Poczyniliśmy obrachunki z największą sumiennością, przy jakim cło krajowa produkcja nafty mogłaby jeszcze jako tako się utrzymać i nie upaść zupełnie, i zdecydowaliśmy się zażądać cła w ilości przynajmniej 2 złr. Uczyniliśmy to z prawdziwą obawą, czy nie narazamy przemysłu tego na zmarnienie, na cofnięcie go wstecz. Interesantów nie zadowoliliśmy. Pojmujemy, że zażądane przez nas cło nie jest podwyżką teraźniejszego, lecz jest obniżką i że ochrona dla produkcyi krajowej będzie zmniejszona. Możemy jednak przynajmniej spodziewać się, że zarówno rząd tutejszy, jak węgierski, należycie okoliczność tę uwzględni, i zrozumieć zechce, iż żądanie nasze jest nagłem, koniecznem i dlatego też nieodrozwym postulatem.

Rafinerjom nafty cło to nie może żadnej szko-

dy przynieść, skoro założone zostały na podstawie obowiązującej jeszcze ustawy cłowej, wedle której dowóz mieszanki jest niedozwolony; a wszakże nikt nie zechce twierdzić, że przy zakładaniu rafinerji można było słusznie spodziewać się, iż rząd nie będzie przeszkadzał dowozowi mieszanki. — Zresztą nawet przy cło 2 złr. pozostaje się jeszcze rafinerjom korzyść bardzo znaczna. Iżby zaś dla podwyższenia jeszcze tej korzyści miało się zmniejszyć produkcję krajową, zaprawdę, moi panowie, nie chcę użyć właściwego wyrażenia; ale w każdym razie byłoby to postępowanie bezprzekładne.

Wyczerpują się już siły moje. Wiele jeszcze mógłbym powiedzieć, mianowicie o obrachunkach rządowych, wedle których przemysł nasz nawet przy niższym jeszcze cło mógłby się utrzymać. — Mogłbym wskazać, że te wszystkie przypuszczenia są dowolne, że uwzględnić trzeba mniejszą lub większą obfitość oleju w szybie, że wszystko zawisło od kosztów wywiercenia kilku studni, zanim się znajdzie jedną obfistą. Mogłbym dalej przytoczyć, że bardzo wielką jest różnica między produkcją nafty we wschodniej a zachodniej Galicyi; że koszt za względu na korzystniejszą produkcję w Galicyi wschodniej są mniejsze, w zachodniej większe. Zdaje mi się jednak, że dość już powiedział, aby panów przekonać, jak bardzo nam ta sprawa leży na sercu; jak bardzo sobie życzymy, żeby uregulowano już tę sprawę w ten sposób, abyśmy mogli żywić uzasadnioną nadzieję, że nie dozna krywdy nasz przemysł, który równie ważny jest dla państwa, jak dla kraju.

Będziemy przeto głosowali za wnioskiem większości komisyjnej i proszę Panów także, abyście nie głosowali.

Przy tej sposobności jednak muszę zwrócić uwagę, że wniosek większości uwzględnił tylko olej ponad 830 stopni ciężkości, czyli proponuje tylko zmianę pozycyi 119 a. Stosownie do tego powinna być też zmieniona pozycja 119 b, t. j. odnosząca się do olejów niżej 830 stopni tj. przezwicznie amerykańskich, które nawet w zupełności surowym stanie mają około 92% zawartości oleju świetlanego. Podwyższając cło w pozycji 119 a, trzeba podwyższyć także w 119 b, a to tem więcej, ile że teraz, gdy mieszanki wogóle prawnie będą dozwolone, nie jest wykluczona możliwość, iż z Ameryki napłyną także mieszanki, w których nafta amerykańska, a mianowicie surowiec zamiast 92 pre., miechy mógł mieć 97 lub 98 pre. zawartości świetlnej. Ze względu na to, że w Ameryce może używać będą do mieszanki tej tak zwanego *Kasseroel*, mającego wartość o wiele większą, trzeba koniecznicie podwyższyć także pozycję 119 b. Jestem i w tym względzie skromny, prosząc o podwyższenie jej z 2 złr. 10 ct. na 2 złr. 40 ct., i pozwalam sobie przeto postawić wniosek:

„Wysoka Izba zechce ochwalić: pozycja taryfowa 119 b brzmieć powinna: „lekkie, mające 830 lub mniej stopni gęstości, 2 złr. 40 ct.“ (Żywe oklaski po prawicy).

## Król bawarski Ludwik w r. 1870.

Przeciw rozpowszechnieniu u'rzymowaniu, jakoby król Ludwik w zimie z r. 1870 na 1871 ofiarował był z własnej inicjatywy niemiecką koronę cesarską królowi Wilhelmu — i przez to porwał za sobą wszystkich książąt Rzeszy do wspólnego w tym kierunku działania, — odzywając się teraz z różnych stron zaprzeczające temu głosy. Tak np. odebrały *Dresdener Nachrichten* z bardzo wiarogodnego, jak utrzymują, źródła, następujące pismo:

„Wczorajszy Numer szanownego pisma pańskiego ogłasza list, który swego czasu napisał król Ludwik do J. na króla saskiego, z propozycją oddania korony niemieckiej Wilhelmu, królowi pruskiemu. Nie przecięć istnieciu i brzmieniu tego pisma, ale wtajemniczeni w te sprawy wiedzą oddawna, że tylokrrotnie wielbiona i wielkoduszna nazywana decyzya króla bawarskiego, aby koronę niemiecką ofiarować królowi Wilhelmu, porodzona została dopiero po przebyciu długiego bólu i za użyciem, że się tak wyrażymy, obęgu dyplomatycznych, ręką wprawnego operatora prowadzonych. Kiedy wojska nasze stały pod Paryżem, idea połączenia Niemiec, żywiona i wypowiadana oddawna w zgromadzeniach patryotycznych, weszła nareszcie na drogę ofcyalną. Ks. Bismark zainsynował zresztą dworowi monarchji saskiej, że nadsełdzi czas, aby spełnić gorące życzenia ludu niemieckiego, dążące do wzniesienia cesarstwa niemieckiego, — dając do zrozumienia, że król Wilhelm przyjąłby koronę niemiecką, gdyby ma ją książęta Rzeszy ofiarowali. Inicjatywa w tej mierze należałaby się oczywiście królowi Ludwikowi, jako włkcy państwa najpotężniejszego w Niemczech po Prusach. W Wersalu oczekiwano pomyślnego skutku tych insynuacyi, ale dowiedziiano się niebawem o wielkiej niechęci króla Ludwika do uczynienia takiego kroku.

„Zapytano się następnie w Wersalu króla Jana Saskiego, czy w razie, gdyby król bawarski trwał dłużej w swem wahaniu się do uczynienia pierwszego kroku, nie byłby on skłonny do czynienia tego, jako następca najpotężniejszego niegdyś z elektorów niemieckich. Król saski przystał na to bez wahania się. Wtenczas to zawiadomił o tem księży badeński króla Ludwika i czynił mu silne przedstawienia, że w tej mierze nie wypada mu się dać ubiedz królowi saskiemu. Po takim dopiero nacisku zdecydował się nieszczęśliwy monarcha do wzięcia inicjatywy — zle mowę — do wzięcia pióra do ręki i napisania ogłoszonego listu do króla saskiego.“

Urządowa *Leipziger Zeitung*, omawiając powyższą korespondencyę, czyni wzmiankę, że i jej nadano podobne wyjaśnienia i to z bardzo wiarogodnych źródeł bawarskich. Co do stanowiska zaś, jakie nieoboszary król bawarski zajmował wobec dynastyi pruskiej, podaje wychodząca w Monachium *Allgemeine Zeit* różne szczegóły i przyznaje, że „król w wyrażaniu swych uczuć względem rodu Hohenzollernów niekiedy był zaspakajając najsłodszy nawet wymagać.“

Do *N. fr. Presse* zaś donoszą w sprawie zajęć na początku roku 1871 następujące szczegóły: „Król wzbraniał się długi czas przyzwolić na ogłoszenie cesarstwa niemieckiego. W końcu dał się skłonić do tego i ofiarował nawet sam królowi pruskiemu koronę, ale tylko w mniemaniu, że choźi o wznowienie średniowiecznego cesarstwa, polegającego na wyborach. Skoro się później dowiedział, że dziedzicznosc korony Hohenzollernów ustanowiona została, nie posiadał się z gniewu, wpadał prawie w wściekłość i odtąd to dawała się znana nienawiść jego do usiępcy tronu nie-



mieckiego. W ponurej irytacji myślu swego wydal nawet rozkaz swej służbie, żeby na stępcę tronu niemieckiego, gdyby się miał kiedy pokazać w Monachium, ująć i zamknąć w jaskini.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 czerwca.

— Z katedry na Wawelu wyruszyła wczoraj, mimo niepewnej pogody i silnego wiatru, wspaniała procesja, celebrowana przez X. Biskupa krakowskiego, przy udziale wojska i władz wszelkiej kategorii. Niektórzy, skoro tylko procesja przybyła na Rynek, puścili się ulęwny deszcz i przeszli do dalszego pochodu — procesja więc schroniła się musiała do kościoła Najśw. Panny Maryi. Okoliczność ta wpłynęła bardzo smutnie na masę wiernych, jakie w procesji biorą corocznie udział, a szczególnież zasmuciłymi byli Szlachy, którzy tak z pruskiego, jak austriackiego Szlaku, bardzo licznie tu przybyli, by uczestniczyć w tym wspaniałym obrzędzie religijnym.

— W kościele Najśw. Panny Maryi o godzinie 11ej w niedzielę śpiewać będzie w czasie Mszy św. Marya hr. Krasinska, która świeżo powróciła z Włoch.

— Z Wiednia przejechało przez Kraków onegdaj wieczorem i wczoraj rano wielu posłów galicyjskich do Rady państwa, wracających do domu.

— Członkowie Izby adwokackiej u prezydenta Zborowskiego. Wczoraj o godzinie 12 1/2 w południe Prezydent Sądu wyższego p. Ignacy Zborowski przyjmował zyczenia Izby adwokackiej.

W obszernej sali senatu i zebrali się bardzo liczne grono adwokatów. Delegacja, złożona z prezesa Izby Dr. Wawrzyniec Styczeń i wice-prezesa Dra Władysława Markiewicza, udała się do Prezydenta z zaproszeniem, aby ze względu, że biuro Prezydenta pomieszczenie zgromadzone nie może, do owej sali przybył, co gdy nastąpiło, prezes Izby adwokackiej Dr. Wawrzyniec Styczeń przemówił w te słowa:

„Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie! Zmiany w kierownictwie wyższych magistratur sądowych wywoływały zawsze pewne nadzieje i pewne oczekiwania nie tylko u stanu adwokackiego, który z postępem czasu stał się jednym z ważnych czynników przy wymiarze sprawiedliwości, ale w całym społeczeństwie, rządzącym się prawem. Pretoryum, obejmując swój urząd, dla uchylenia niepowinności wydawał swoje edykty, zawierające zasady, których przy wymiarze sprawiedliwości trzymać się mieli. Dziś prawa są skodyfikowane, procedury i instrukcje sądowe strzegą pilnie prawości orzeczeń sądowych, jednakże tłumaczenie i stosowanie ustaw i cały tok sprawiedliwości zawiś od ludzi, od ich sił intelektualnych i moralnych, od zespolenia i zorganizowania tych sił, nadania im należytego ducha i odpowiedniego tempa. Otóż w tym względzie i w tym kierunku ogłosili już Jaśnie Wielmożni Panie Prezydenci swój edykt pretorski przez swoje dotychczasowe czyny, bo jako prezydent Trybunału pierwszej instancji położył wielkie zaśluzgi dla naszego sądownictwa. Jako mąż nauki, jako znakomity i wytrwały prawnik, sędzia gorliwy, a szczególnie jako organizator w niedługim czasie swego urzędowania w Krakowie doprowadził porządek do stanu wzorowego. Stan adwokacki jest Ci wdzięczny, bo w czasie twojego urzędowania nie spókni się z uprzedzeniem lub niechęcią, lecz zawsze z przychylnością i sprawiedliwością. Otóż gdy obywateli zaufaniem Najjaśniejszego naszego Monarchy powołany zostałeś na wysoki urząd prezydenta Trybunału apelacyjnego w Krakowie, to fakt ten wywołuje powszechną radość. Cieszymy się Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie, że swymi znakomitymi przydatkami i zasługami w sądownictwie zjednałeś sobie na fani Najjaśniejszego Monarchy, cieszymy się, że Twoje wysiłki i wypróbowane talenty znajdują obecnie na nowym stanowisku szersze pole działalności, na pożytek państwa i kraju naszego. W pracy twojej stał się nowym stanowisku niechaj przyświeca Ci stałe gwiazda szczepności, niechaj Twoje zamiary zrealizowania się co rychło w czyn, niechaj dewiza państwa „*justitia regnum fundamentum*“ zapłonie całym blaskiem na wszystkich punktach tego obszaru tego terytorium, które temu nowemu urzędowaniu podlega. Takie życzenia składa Ci Izba adwokacka. Przyjmij je Jaśnie Wielmożny Prezydencie i zachowaj je w swej panice!”

Na to przemówienie Prezesa Izby odpowiedział Prezydent-nominat jak następuje:

Wielmożni Panowie! Przedewszystkiem dziękuję Wielmożnym Panom najserdeczniej, żeście przybyli i powitać mnie na mem nowym stanowisku; dziękuję Wielmożnym Panom za złożone mi życzenia, oraz za pochlebne i tak zaszczytne dla mnie użyczenie dotychczasowej meej działalności zaznaczone w przemówieniu Czcigodnego Pana Prezesa Izby.

Szczerze wyznać muszę, że jeżeli dotychczasowa działalność moja, jako prezydenta Trybunału tutejszego, życzenia Wielmożnych Panów zadowolni mogła, to przypisać to należyż zarazem i temu, że Wielmożni Panowie pojmując moje trudne stanowisko, byliście w swych żądaniach wyrozumiałymi, a tem samem ułatwili mi moim wypełnienie tychże.

Z pochlebnego dla mnie przemówienia W. Pana Prezesa Izby wnosić muszę, że WW. Panowie w powołaniu mnie na najwyższe stanowisko sądownicze w zachodniej części kraju pokładacie zaufanie i opieracie na tem daleko sięgające nadzieje, co wzbuca we mnie pewne obawy, ażeby siły wystarczające obciążeniu, czy wobec stosunków, jakie zastały, położone w moje nadzieje i oczekiwania w zupełności usprawiedliwić zdołał.

Dolać jednak jaknajusilniej pracy i starania, ażebyście WW. Panowie w oczekiwaniach Waszych nieupewnili byli zawiadzonymi i mam nadzieję, że sądownictwo dopełniające wraz z adwokatami całości dla wymiaru sprawiedliwości, za WW. Panów współdziałaniem odpowiem swemu wzniosłemu i szczeremu posłannictwu.

Obrona praw jest wspólnym zadaniem sędziów adwokatów, a zastarzane zasady ustawowe, nieodpowiadające powszechnemu postępowi, który jest celem terażniejszości, są zaporą, z którą tak spóźni, jakoteż i adwokatom walczyć przychodzi, aby pokrzyżować w swem prawie doznali należytej opieki.

Niezbędnym jest zatem, aby te obie instytucje udzieliły sobie wzajemnie poparcia do osiągnięcia wspólnego celu, albowiem wtedy tylko sądownictwo spełni należycie obowiązki względem państwa i kraju, objawiając się w sposób dla społeczeństwa pod względem moralnym i materialnym zbawienny, utrzymując się na wysokości swego zafania. Mem zadaniem będzie, czegoż resztą i dotychczas przestrzegać usiłował, aby wnieść znaczenie, wziętość i powodzenie obrońców sądowych.

Będę usilnie popierać rzetelne zamiary i słusne życzenia PP. obrońców sądowych, a wszelkie przed-

stawienia, jakie mi WW. Panowie przy danej sposobności udzielić raczyli, wezmę pod gruntowną rozprawę. Dziękując raz jeszcze za tyle zaszczytne dla mnie powitanie, polecam się w mych stosunkach prywatnych przychylnym względom WW. Panów.”

Akt ten odbył się w tonie wysoce poważnym i uroczystym. Mowy Prezesa Izby i Prezydenta-nominata przyjęto z zapalem i aplauzem.

— W seminarium nauczycielskiem męskiem tu też odbył się w środę d. 23 czerwca b. r. na żądanie p. St. Olszewskiego, radcy i inspektora krajowego, bawiącego tu podczas egzaminów dojrzałości, celem dowiedzenia się o postępie uczniów wymienionego zakładu, popis z muzyki i śpiewu, których to przedmiotów udzielił p. Jan Ostrowski. Program, wykonany w obecności grona profesorów, a składający się z utworów: Bacha, Gounoda, Mendelssohna, Kuhego, Kani Ostrowskiego i Stunza wypadł bardzo dobrze, za co też p. radca Olszewski objawił za każdym wykonaniem ustępem swoje zadowolenie, a w końcu w krótkich a wymownych słowach zachęcił kandydatów do dalszej pracy.

— Ważne zgromadzenie członków Tow. Strzeleckiego odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezesa p. Łuszczykiewicza. Udział wzięło około 40 członków. Na zgromadzeniu tem uchwalono cały program królewskiego strzelania, połączony z ustatkowaniem obecnego króla p. Mławszewskiego i obwołaniem nowego króla w d. 11 lipca, którym zostaje, jak wiadomo, ten, kto ostatnią szczytną kurkę odstąpi. Postanowiono dążyć do tego, aby ta tradycyjna uroczystość strzelecka odbyła się jak najsołenniejsze i dlatego postanowiono rozesłać zaproszenia do wszystkich członków, izby jak najliczniej i w strojach narodowych udział w strzelaniu i uroczystości wzięli zechcieli. Do Tow. Strzeleckiego przybyło w r. b. 12 członków nowych, a na wczorajszym posiedzeniu przyjęto jednogłośnie na członka prof. Przemysław Pieniążka. Komisja pod przewodnictwem wiceprezesa p. inżyniera Łuszczykiewicza zajmuje się żywo sprawą budowy teatru letniego, który ma stanąć frontem na przysięgionej od Tow. Dobr. parceli przy ulicy Rakowieckiej, naprost ul. Topolowej. W ogrodzie urządzono kosztowny Tow. gimnastykę, a huśtawki kosztowne restauratora.

— Ślub. W środę odbył się w kościele Wzytek ślub p. Cezarego Szaszkiewicza, z Włocyna, z panną Wiktorją Drohojowską, córką s. p. Marcelego Drohojowskiego, z Ryczowa. Związek ten pobłogosławił X. Marian Morawski.

— Numer 142 Nowej Reformy z d. 24 czerwca r. b. skonsfiskowany został z nakazu prokuratury państwa za artykuł wstępny.

— Dar. Cesarz udzielił z swej prywatnej skątku komitetowi parafalnemu w Soroku, w powiecie skalackim, na budowę i wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— Szczurowa 24 czerwca. (O) W nocy ze środy na czwartek o godzinie 1ej wybuchł, zdaje się w sposób przypadkowy, groźny pożar w skarbon tutejszego parafialnego (drewnianego) kościoła, który w przeciągu niemal godziny zniszczył do gruntu całą świątynię oraz przyległą dawnicę. Ogień szerzył się tak gwałtownie, że z wnętrza kościoła nie zdołano uratować nawet najmniejszej drobnostki. Ratunek dla zupełnego, jak zresztą wszędzie po wsiach, braku odpowiednich przyrządów pożarnych, był całkiem niemożliwy, a jedynie tylko spokojnemu powietrzu za-wzięcia należało, że cała gęsto zabudowana miejscowość nie poszła z dymem. Szkoda nie ubezpieczona jest bardzo znaczna, pod każdym względem dotkliwa. Dzisiejsze uroczyste nabożeństwo odbyło się w pokoju przy pomocy pożyczonych z sąsiedztwa paramentów.

— Tarnów 24 czerwca. W tych dniach opuścił nasze miasto p. Józef Schneider, naczelnik tutejszej stacji kolei Karola Ludwika. Pozostawia on po 12-letnim zawiadywaniu tutejszą stacją szczerzy żal po sobie, uprzejmość jego bowiem, połączona z niezwykłą gorliwością w służbie, zjednała mu między wszystkimi warstwami mieszkańców Tarnowa i okolicy, między kolegami w urzędzie prawdziwy szacunek i wdzięczność, która się wydatnie objawiła na urzędowym dlań wieczorku pożegnawym w hotelu Krakowskim, a następnie w dzień wyjazdu w licznie zgromadzonej żegnających go osób na peronie kolejowym. Odjeżdżającemu na nową posadę w dyrekcji kolejowej do Lwowa, towarzyszą serdeczne życzenia Tarnowian, aby jego godne naśladowania postępowanie, jak tutaj, tak też wszędzie zasłużyło ocenieniu znalazło.

— Biskup tarnowski X. Łobos wyjechał przed kilku dniami na pierwszy swój objazd. Wizyta kanoniczna obejmuje na teras kilkanaście parafii dekanatu Radomskiego, a po żniwach zamierza X. biskup Łobos odwiedzić dekanat Mieleski. W Nagoszyńcu i Zasowie witano z radością nowego pastera, a lud przystępował tłumnie do Sakramentu Bierzmowania. Kilka dni zatrzyma się X. Biskup w Zdzardu, gdzie d. 26go b. m. odbędzie się piękna uroczystość poświęcenia tamtejszego kościoła parafialnego, wymurowanego staraniem pobożnych parafian przed kilkunastu laty. Miatęsteczko Radomski, dokąd X. Biskup d. 28 b. m. zawiata, gotuje uroczyste przyjęcie.

— Rektorem lwowskiego uniwersytetu na rok następny 1886/7, został obrany prof. Dr. Tadeusz Pilot.

— Aleksandra z Lavalów hr. Stanisławowa Kossakowska zmarła w Warszawie d. 21 b. m. Choć obcego pochodzenia, pani ta była wzorem polskiej gościnności i umiała zamienić dom, któremu przewodniczyła, na instytucję towarzyszą, wielkiej społecznej doniosłości. Z jakiegokolwiek strony kraju przybywano do stolicy, pierwsze otwierały się tu podwoje, a wszyscy zachowali musieli wdzięczne wspomnienie tego wyjątkowego ogniska z cechą wysoce europejską, a gruntem rodzinną, oraz wspomnienie tej postaci wielkiej pani, która światłość umiała połączyć z wyjątkową wrażliwością w przyjaźni, umiującą serdecznością, z zrozumieniem potrzeb społeczeństwa i tych zadań, jakie w sferze towarzyskiej w najtrudniejszych nawet warunkach kraju przypada domom przewodniczącym zajmującym stanowisko. Dom ten był w pewnych epokach i w oznaczonych godzinach punktem neutralnym dla żywiołów najsprzeczniejszych, wtedy gdy kompromis był możliwy i potrzebny — ale zeknie nie przechodziło nigdy w kosmopolityczną asymilację. Pałac Kossakowskich na Nowym Świecie stanowił już epokę w dziejach wewnętrznych Warszawy, a wobec ponawiających się ciętów rodzinnych, utrata tego ogniska zostawiłaby dotkliwą próżnię, niełatwo dającą się zastąpić. Wdowa po s. p. Stanisławie hr. Kossakowskim, który w dziełach pedzła, pióra i w wielu instytutach naznaczył ślad bogatej i szlachetnej natury, pozostawiła dwie córki: Aleksandrę za hr. Zygmuntom Zygberg Platerem i Konstancję za p. Adamem Łempickim, oraz syna Stanisława, ożenionego z Zaleską.

— Wiadomości policyjne. Organa Dyrekcji wysłędziły Jana Nawratila, lat 23 liczącego, urodzonego w Podkaminie, próżniaka i włóczęgę, który w roku 1885 należał do spółki kilku złodziei, dopuszczających się kradzieży z przedpokoi w Kra-

kowie. Indywiduum to ciągle walczy się bezczynnie po całej Galicji i przemieszkując w różnych hotelach, wydłuża pieniądze w rozmaity sposób na utrzymanie.

Przytrzymała straż policyjna i straż plantacyjna Jana Dudę z Zasani, który z nocy z 24 na 25 b. m. dopuścił się kradzieży róż na plantach, przyczem pomała kilka krzewów — zarazem przytrzymał Szwadę Franciszkę, za przywłaszczenie sobie portmonetki z znaczną kwotą pieniędzy, którą znalazła miała na Bielanach.

## Repertuar teatru lwowskiego w Krakowie.

W sobotę 26go: *Indigo, czyli Banda rozbójników*, op. kom. w 4 aktach, Jana Straussa.

W niedzielę 27go: na ogólnie żądanie *Carmen*, op. w 4 aktach, Bizeta.

— D. 23go i 24go czerwca pochmurno, wietrzno, chwałami deszczu; termom. d. 23go od 9-5 doszedł do 18-1, d. 24go od 10-6 do 17-2 C. Barometr poszedł w górę; o godzinie 7ej rano d. 25go stan jego był 745-8 millim., term. 12-0 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 26go czerwca: śs. Jana i Pawła braci mm.

## Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Na wystawę fantów loteryi artystycznej, urządzoną w lokalu Kola artystyczno-literackiego, przybyli w tych dniach następujące prace artystyczne: „Rotmistrz pancerny“, rysunek piórkiem J. Brandta; dwa krajobrazy olejne Sew. Bieszcza-de; „Na Kapri“, rysunek piórkiem Konopackiego; „Wierzyby“, krajobraz olejny L. Benedyktowicza; „Łęgoz artyści szkie olejny „Na skraj lasu“; „Nad Tybrem“, rysunek piórkiem J. Fałata; „Polesiuk“, szkic tuszem A. Bartelsa; „Z Willanowa“, rysunek piórkiem Maleckiego i „Z Wenej“, akwarela Tondosa.

## Sprawy sądowe.

### Zakładanie ksiąg gruntowych.

Z ukończeniem czynności zakładania ksiąg gruntowych w r. 1884 w okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie, zaprzestaliśmy ogłaszania na tem miejscu, co kwartał, imiennych spisów gmin katastralnych, jakie otrzymywały księgi gruntowe, a świadczące o postępie i rozwoju dla naszego kraju tak dobroczynnej i z upragnieniem wyzyskiwanej nowej instytucji prawnej.

Zdawało się już bowiem, iż wspomniana czynność zdążyła do kresu i w innych okręgach Sądów obwodowych, podległych c. k. Sądowi krajowemu wyższemu w Krakowie, a w szczególności, iż wobec ułatwień, jakie przedstawia: zakończenie reambulacji i reklamacji katastralnych, zaprowadzenie stałych urzędników dla ewidencji katastru, łatwota uzyskania techników i pisarzy hipotecznych, obok wieloletniego wprowadzenia się w czynność komisarzy hipotecznych i przy tych samych środkach pieniężnych, co dawniej — zakładanie ksiąg gruntowych wkrótce ukończonem zostanie.

Tymczasem! omawiana czynność w ostatnich czasach niespodziewanie osłabła, albowiem, chociaż założono ksiąg gruntowych:

roku 1876 dla gmin katastralnych	196
„ „ 1877 „ „	202
„ „ 1878 „ „	227
„ „ 1879 „ „	183
„ „ 1880 „ „	246
„ „ 1881 „ „	176
„ „ 1882 „ „	231
„ „ 1883 „ „	222
„ „ 1884 „ „	189

w roku ostatnim 1885 założono ksiąg gruntowych już tylko dla gmin 120, a w I kwartale bieżącego roku dla gmin dziewięciu, a mianowicie: w okręgu c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu dla gmin 3

„ „ „ „ Tarnowie	3
„ „ „ „ Wadowicach	2
„ „ „ „ Rzeszowie	1

Przyczyna omdlenia czynności zakładania ksiąg gruntowych powstała prawdopodobnie wskutek śmierci dwóch prezesów Sądów obwodowych i powołania trzeciego prezesa do Sejmu krajowego i do Rady państwa. Ponieważ pierwsze dwie posady już obsadzone zostały, a posiedzenia Rady państwa wkrótce się zakończą, przeto spodziewać się należy, iż pozostałe jeszcze 274 gmin katastralnych, a w szczególności:

115 tarnowskich,
107 nowo-sandeckich,
49 wadowickich — i
3 rzeszowskie

za energicznym poparciem spodziewanego nowego prezesa c. k. Sądu krajowego wyższego już w bliskiej przyszłości otrzymają nowe księgi gruntowe i czynność zakładania tychże ksiąg, która w Czebach, na Szlasku, na Bukwinie i w Solnogradzie już jest ukończoną, w innych zaś krajach koronnych do schyłku się zbliża, i u nas wkrótce ostatecznie zamknięta zostanie.

## Gospodarstwo handel i przemysł.

### Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu,

w dniu 25 czerwca odbytego.

Targ dzisiejszy nieco więcej był ożywiony od poprzednich, gdyż dowiożono trochę zboża, a mianowicie białej pszenicy z Królestwa, gdy jednak na wywóz nie kupowano wcale, przeto tranżakcyje, ograniczone do potrzeb miejscowych, nie zdołały należeć się rozwinąć.

Placono za pszenicę białą od 8— do 8-75 złr., czerwona od 8-50 do 9-50 złr., żółta od 8— do 9— złr.; żyto polskie od 6-75 do 7— złr.; rosyjskie i galicyjskie od 6-50 do 6-75 złr.; jęczmień od 6-50 do 7-50 złr.; owies od 7-50 do 7-75 złr. (z akcyzą); kukurduza od 6-75 do 7— złr.; groch od 7-50 do 8-50 złr.; rzepak od — do — złr.; koniżnica biała od — do — złr.; czerwona od — do — złr. za 100 kilo-gramów.

Kolej Karola Ludwika. Od 1 do 10 czerwca 1886 r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 150.719 złr. 98 cent, na linii Lwów-Brody-

Podwołoczyska 45.127 złr. 86 cent, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 5.199 złr. 32 cent, ogółem 201.047 złr. 16 cent. Od 1 stycznia do 31 maja 1886 roku było przychodu na pierwszej linii 1.993.279 złr. 43 cent, na drugiej 597.843 złr. 82 cent, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 60.190 złr. 80 cent, ogółem 2.591.314 złr. 05 cent. Od 1go do 10go czerwca 1886 roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 170.418 złr. 16 cent, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 54.820 złr. 43 cent, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 4.320 złr. 14 cent, ogółem 229.558 złr. 73 cent, a od 1 stycznia do 31 maja 1886 roku na pierwszej linii 2.647.627 złr. 05 cent, na drugiej 739.406 złr. 08 cent, a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 65.501 złr. 25 cent, ogółem zaś 3.452.534 złr. 38 cent. — Razem w roku 1886 na przestrzeni kolei Kraków-Lwów 2.143.999 złr. 41 cent, na kolei Lwów-Brody-Podwołoczyska 582.971 złr. 68 cent, na kolei Jarosław-Sokal 65.390 złr. 12 cent. — W roku 1885 na kolei Kraków-Lwów 2.818.045 złr. 21 centów, na kolei Lwów-Brody-Podwołoczyska 794.226 51 złr. cent, na kolei Jarosław-Sokal 69.821 złr. 25 centów.

### Wiedeń 23 czerwca.

Na dzisiejszy targ dowiożono nierogaczyn żywej, a mianowicie: ciężkich, średnio-ciężkich i lekkich węgierskich 3.858, galicyjskich zaś warchlaków 4.516; tudzież nierogaczyn zabitej 412, cieląt 3.951 i owiec 2.395 sztuk.

Placono za węgierskie ciężkie 40 do 41—41 1/2 złr., za średnio-ciężkie 36,38—39 złr., za lekkie 33—35 złr., za galicyjskie warchlaki 36, 39—40 i 42 złr. za cielęta 30—45 złr., osobliwie 45—54 złr., wszystko za 100 kilo żywej wagi; za nierogaczyn bitą 40, 48—50 złr., za 100 kilo mięsa, za owce do eksportu 18—24 złr. za parę, braki 8—15 złr. za parę.

Wilhelm Amirowicz.

### Od Administracji „Czasu“.

Na wygnanieców z Prus nadesłał F. Rocznik z przedstawienia magicznego w Nowym Targu 2 złr. 11 cent.

Na pogorzelołów Liska hr. Henrykowa Wodzień 10 złr.

Artykuły w dziale „Wadeślane“ nie poko-  
iż od Redakcyi.

### NADESŁANE. (921)

Moc przyzwyczajenia jest u człowieka nadzwyczaj wielką, dlatego tylko bardzo rzadko się udaje, ażeby się jakiego przyzwyczajenia pozbyć. Mimo tego radzimy wszystkim tym, którzy zmuszeni są w ciągłym zatkanu, dolegliwościach hemoroidalnych itp. do używania rozwalniających środków, ażeby zdecydowali się na próbę znanych pigulek szwajcarskich aptekarza R. Brandta. — Próba ta niezawodnie wypadnie z zadowoleniem wszystkich osób i dowiedzie, że pigułki szwajcarskie są najlepszym środkiem rozwalniającym.

Każde pudełko prawdziwych pigulek szwajcarskich (do nabycia po 70 cent. w aptekach, w Krakowie w aptece W. Redyka) ma jako etykietkę biały krzyż w czerwonym polu i podpis R. Brandta.

### NADESŁANE. (1594-12)

P. Władysław Chrośnikiewicz, właściciel Zakładu kamieniarskiego w Krakowie, wykonał do budującej się w Andrychowie kaplicy rodziny s. p. J. Koświtskiego, ołtarz kamienny w stylu romańskim, którego dzieło, mające rzeczywistą wartość artystyczną, wykonane zostało z wszelką możliwą precyzją i znajomością rzeczy.

Poczujemy się tedy do miłego obowiązku wyrażenia niniejszem p. Władysławowi Chrośnikiewiczowi, tak za piękne, umiejętne wykonanie ołtarza, jakoteż za punktualność i rzetelne postępowanie, nasze szczególne uznanie i podziękowanie.

Andrychów d. 11 czerwca 1886 r.

Maria Koświtska, X. Stan. Jurkiewicz,  
obywatelka, Proboszcz w Andrychowie.  
Aleksander Kottke, kierujący budową.

### NADESŁANE. (1194-?)

Przewodnik po Krakowie  
Forebaki i Zimmer (dawniej Józef Riedel, Rynek). Magazyn towarów damskich, aparatu kościelne i t. d. Spis towarów na żądanie opłacony.

### NADESŁANE. (137-18-18)

### Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że *Wino Chassaign* jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw *bolesciom żołądka, móżdżkowemu i trudem trawieniu (dyspepsji), gastralgii, utracie siły i apetytu.* Znajduje się we wszystkich aptekach.

## Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 25 czerwca. ③ Niema jeszcze dotąd pewności, czy nowe rokowania z Węgrami odnoszące się będą tylko do zmienionych pozycji taryfy cłowej, czy też do całej taryfy. W tym ostatnim razie nie jest wykluczone, że rząd austriacki zaproponuje wskutek przebiegu sprawy naftowej w Izbie wiedeńskiej zupełnie nowe pozycje ze szczególnym względem na ciężar gatunkowy wprowadzonej nafty, oraz na różne jej rodzaje.

Wiedeń 25 czerwca. Do N. Fr. Presse donoszą z Fuldj: Podług wiadomości, nadchodzących z Rzymu, ma Papież niebawem wystosować okólnik do episkopatu niemieckiego. Biskupi prasy zbierają się tu prawdopodobnie w dniu 10 sierpnia na wspólną konferencyę.

Wiedeń 25 czerwca. Do Tagblattu donoszą z Paryża: Jako następcę ambasadora Fouchera wymieniają tu ks. Noailles i hr. Montebello.

Paryż 25 czerwca. Dzienniki wieczorne donoszą, że manifest hr. Paryża zawiera przedewszystkiem protest przeciw wydaleniu, a następnie polityczne wyznaczenie wiary, w którym hr. Paryż po raz pierwszy zadokumentował swe prawa do tronu francuskiego, jako następcy hr. Chamborda. Ks. Walli zapowiedział na dziś wizytę swą u hr. Paryża.

Petersburg 25 czerwca. Novosti, omawiając nawiązanie zbrojenia się Turcji w Europie i Azji, utrzymują, że zbrojenia te wymierzone są przeciw Rosji. Prace około obwarowania Erzerumu odbywać się mają z gorączkowym pośpiechem. — Dziennik ten dowodzi, że zbrojenia te zmuszają także i Rosję do zbrojeń, i że Rosya zażądać musi w jak najbliższym czasie demobilizacji Turcji.

## Telegramy biura koresp.

Wiedeń 25 czerwca. Do Polit. Corr. donoszą z Zofii: Sobranie przyjęło przyjazny dla rządu tekst adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Jedynie wpływowi księcia zawzięcie należało, że zażegnane zostało niebezpieczeństwo proklamacji Bułgarii królestwem i niezawisłem państwem, i że w adresie nie zostały naruszone zwierzchnictwo prawa sułtana, ale że jedynie ograniczono się do wyrażenia życzenia, aby książę utrzymał unię w obecnej jej faktycznie istniejącej formie.

Rzym 25go czerwca. Przeciw aresztowanemu przedwczoraj w Medyolanie indywiduum wdrożone zostanie śledztwo sądowe z powodu podburzania do rewolucji i obalenia istniejących instytucji. — Książę pogłoska, że aresztowani chcieli wywołać bunt w szerszych sferach ludu. W samym Medyolanie było 10 sekcji stowarzyszeń robotników, a w Como, Pawli, Cremonie, Brescii i Nowarze zorganizowano również 25 sekcji robotników. — Policja odbyła rewizję domową u aresztowanych.

Paryż 25 czerwca. Do dziennika *Franchise* telegrafują z Eu: Wczoraj rano przybyła do Treport jedna kompania piechoty i pięć kompanii żandarmerii, aby zapobiedz ewentualnym zaburzeniom. Do Treport przybyło 150 senatorów i deputowanych. Manifest hr. Paryża przesłany będzie do dzienników około północy.

Paryż 25 czerwca. Hr. Paryż, i jego małżonka wsiadli na okręt wczoraj popołudniu w Treport wśród okrzyków wielu przyjaciół: „Niech żyje hr. Paryż!“ Zresztą nie było żadnego zajęcia. Hrabina Paryża powraca do Eu dla pielęgnowania chorej córki.

W manifestie protestuje hr. Paryż w imieniu prawa przeciw popełnionemu gwałtowi, zaznacza przywiązanie swoje do ojczyzny, której ustaw nigdy nie obraził, a której wydzierają go w chwili, kiedy zawiązał nowy węzeł między Francją a przyjaźniom narodem. „Wydalenie jest zemstą za 3 1/2 miliona głosów w dniu 4 października. Chcą rozłączyć Francję z głową rodziny królewskiej, która była kitem jedności narodowej. Francja nie będzie się ludzi, ani co do przyczyny, ani co do sprawców zło, na które cierpi, i zrozumie, że jedynie tradycyjna monarchia przez swoje zasady i instytucje może zaradzić złemu, zmusić mężów nieporządku do bezsilności, zapewnić polityczną i religijną swobodę i przywrócić ogólny dobrobyt. Ona jedynie może naszem demokratycznemu społeczeństwu dać silny rząd, któryby był wszystkim przystępny, a sam stał ponad stronnictwami, a którego silne podstawy byłyby dla Europy ręką trwałego pokoju. Z pomocą Bożą i przy poparciu ze strony mych przyjaciół spełnię to zadanie. Republika obawia się mnie, skoro we mnie godzi. Ufam, że Francja w swarowej chwili będzie przygotowana.“

Paryż 25 czerwca. Temps potwierdza pogłoskę o dymisji ambasadora francuskiego w Wiedniu Foncher de Careil — a zaprzecz



# Rozkład jazdy wyl. uprzyw. kolei Północnej Cesarza Ferdynanda,

## kolei Północnej Morawsko-Szląskiej i c. k. uprzyw. kolei Ostrawsko-Frydlandzkiej.

**Ważny od 1 czerwca 1886 aż do dalszej zmiany.**

Liczy drukowane czarnym drukiem wskazują porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 minut 59 rano.

### 1) Wiedeń—Kraków.

### 2) Kraków—Wiedeń.

Kilometry	STACJE		Pociąg	Pociąg	Pociąg	Pociąg	Pociąg	Pociąg	Pociąg	Pociąg	Pociąg
			posp	kurier	osob.	osob.	osob.	osob.	osob.	osob.	osob.
			1.	1. 2. 3.	1. 2. 3.	1. 2. 3.	1. 2. 3.	1. 2. 3.	1. 2. 3.	1. 2. 3.	1. 2. 3.
			1. 2. kl.	1. 2. 3. kl.	1. 2. 3. kl.	1. 2. 3. kl.	1. 2. 3. kl.	1. 2. 3. kl.	1. 2. 3. kl.	1. 2. 3. kl.	1. 2. 3. kl.
—	Wiedeń (Restauracja)	Odj.	prz. p.	wnocej	rano	wiecz.	po poł.	wnocej	po poł.		
6	Floridsdorf		11:45	10:15	8:20	8:25	2:25	9:—	4:45		
14	Süssenbrunn (przystanek)		11:54	10:25	8:31	8:37	2:41	9:19	5:2		
19	Wagram		—	—	8:43	8:50	2:57	9:38	5:17		
32	Gänserndorf (Rest.)	Przyj.	12:22	10:54	9:7	9:16	3:27	10:16	5:46		
—	Budapeszt	Odj.	8:—	3:40	9:—	3:40	—	3:40	9:45		
—	Tepla-Trenczyn-Tepl.	"	8:09	4:45	11:28	4:45	—	4:45	8:9		
—	4) Marchegg	"	11:57	8:30	7:47	8:30	—	8:30	4:55		
40	Gänserndorf	Odj.	12:24	10:56	9:12	9:21	3:35	10:28	5:54		
44	Angern		—	—	9:34	9:34	3:51	11:11	6:9		
51	Stülfried (przystanek)		—	—	9:39	9:42	4:01	11:22	6:18		
54	Dürnkut		12:45	—	9:42	9:55	4:17	11:43	6:34		
59	Drösing		—	—	9:54	10:8	4:33	12:05	6:51		
65	Hohenau		—	—	10:4	10:20	4:47	12:25	7:5		
71	Rabensburg (str. Nr. 43)		—	—	—	—	4:59	12:41	7:17		
76	Bernhardthal (przystanek)		—	—	—	—	5:12	12:55	7:29		
84	Lundenburg (Rest.)	Przyj.	1:21	11:55	10:27	10:45	5:24	1:12	7:42		
—	(3) Neusiedl-Dürnholz	Przyj.	—	5:—	12:48	—	—	5:—	10:50		
—	(3) Zellerndorf	—	—	8:18	4:56	—	—	8:18	—		
—	(4) Zellerndorf	Odj.	—	6:42	—	—	9:30	6:42	—	rano	
—	(4) Neusiedl-Dürnholz	—	—	10:01	—	—	12:49	10:1	—	3:28	
—	6) Berno	—	11:50	6:50	6:—	6:55	—	—	4:33	4:—	
—	Lundenburg	Odj.	1:25	11:59	10:35	10:55	5:34	1:30	7:56	6:—	
95	Mähr.-Neudorf		—	—	10:51	11:13	5:57	1:57	8:21	6:17	
99	Luschnitz (przystanek)		—	—	10:59	—	6:6	2:7	8:30	6:25	
105	Göding		1:51	12:25*	11:9	11:32	6:23	2:25	8:47	6:37	
112	Strassnitz-Ronatz		—	—	11:20	11:45	6:41	2:43	9:5	6:49	
120	Lidzowicz (str. Nr. 77)		—	—	—	—	6:57	3:1*	9:22	7:03	
125	Bisenz-Piesek (Rest.)	Przyj.	2:14	—	11:37	12:3	7:5	3:10	9:31	7:11	
—	Gaya	Przyj.	3:19	—	3:19	—	8:14	8:14	—	8:14	
—	Gaya	Odj.	12:10	—	—	—	5:25	—	—	5:35	
132	Bisenz-Piesek	Odj.	2:15	—	11:39	12:7	7:12	3:16	9:38	7:15	
139	Poleschowitz (str. Nr. 86)		—	—	11:50	—	7:24	3:31	9:52	7:27	
—	W.-Hradisch (Rest.)	Przyj.	2:30	1. 5	11:59	12:28	7:35	3:45	10:5	7:37	
—	W.-Brod	Przyj.	4:43	—	1:13	—	9:6	7:42	—	—	
—	W.-Brod	Odj.	10:30	—	10:30	—	6:15	—	—	4:57	
144	W.-Hradisch	Odj.	2:32	1. 8	12:3	12:30	7:41	3:51	10:10	7:40	
150	Babitz (str. Nr. 94)		—	—	—	—	7:51*	4:4	—	7:50	
155	Napagedl		—	—	12:20	12:49	8:6	4:21	10:35	8:02	
162	Ottokowitz (str. Nr. 103)		—	—	—	—	8:16	4:32	10:46	8:11	
166	Quassitz-Tlumatschau		—	—	12:36	1:5	8:28	4:47	11:—	8:22	
169	Zahlenitz (str. Nr. 111)		—	—	—	—	8:38	4:58	—	8:30	
—	Hullein (Rest.)	Przyj.	3:06	—	12:46	1:16	8:44	5:5	11:13	8:36	
—	Kromeritz	Przyj.	3:38	—	1:30	—	9:37	6:10	—	—	
—	Holleschau	—	3:51	—	1:31	—	—	6:29	—	—	
—	Holleschau	Odj.	1:47	—	11:39	—	7:51	—	—	—	
176	Kromeritz	Odj.	1:42	—	11:58	—	7:48	4:30	—	—	
184	Hullein	Odj.	3:07	—	12:50	1:20	8:51	5:11	11:19	8:38	
—	Rzikowicz	—	—	1:1	1:1	1:32	9:4	5:27	11:33	8:50	
—	Przerów (Rest.)	Przyj.	3:25	2. 1	1:12	1:45	9:16	5:42	11:46	9:02	
—	(1) Olomuniec	Przyj.	4:10	3.36	3:02	3:36	10:26	9:34	3:36	prz. p.	
192	(8) Berno	—	9:57	—	3:58	—	—	—	—	P. osob.	
199	(7) Berno	Odj.	11:15	10:57	11:15	10:57	5:40	—	—	35	
208	(12) Olomuniec	—	1:16	12:44	1:16	12:44	9:35	3:37	—	1. 2. 3. k.	
—	Przerów	Odj.	3:36	2. 7	9:12	2:18	10:27	6:30	—	po poł.	
192	Radwanitz (przystanek)		—	—	2:24*	—	10:44	6:50	—	5:50	
199	Leipnik		—	—	2:37	2:43	11:3	7:13	—	6:4	
208	Drhotusch (str. Nr. 140/1)		—	—	—	—	11:20	7:33	—	6:18	
212	Weisskirchen (Rest.)	Przyj.	4:10	2.45	2:56	3:2	11:31	7:46	—	6:41	
—	Waetin	Przyj.	6:45	—	6:45	—	—	10:54	—	—	
—	Waetin	Odj.	11:47	—	11:47	—	6:50	—	—	—	
218	Weisskirchen	Odj.	4:13	2.47	2:59	3:6	11:36	7:52	—	6:44	
222	Bolten (str. Nr. 149)		—	—	—	—	11:49*	8:1	—	6:55	
229	Pohl		—	—	3:16	3:22	11:59	8:28	—	7:3	
233	Deutsch-Jassinik (str. 157½)		—	—	—	—	12:10*	8:35	—	7:14	
—	Zauchtel (Rest.)	Przyj.	4:37	3.13	3:31	3:37	12:18	8:44	—	7:21	
—	Neutitschein.	Przyj.	—	4.30	4:10	4:30	—	9:30	—	10:—	
—	Neutitschein.	Odj.	2:45	2.15	2:45	2:15	—	8:—	—	—	
239	Zauchtel	Odj.	4:38	3.14	3:34	3:42	12:24	8:52	—	7:24	
245	Seitendorf (str. Nr. 165½)		—	—	—	—	12:34*	9:4	—	7:34	
—	Stauding (Rest.)	Przyj.	4:51*	3.29*	3:49	3:58	12:45	9:17	—	7:44	
—	Stramberg	Przyj.	6:04	6:37	6:04	6:37	—	12:57	—	—	
252	Stramberg	Odj.	2:10	—	2:10	—	—	7:43	—	6:26	
257	Stauding	Odj.	4:51*	3.29*	3:51	4:—	12:48	9:22	—	7:46	
262	Siebnig (przystanek)		—	—	—	4:11	1:1	9:36	—	7:57	
—	Schönbrunn (Rest.)	Przyj.	5:09	3.49	4:13	4:26	1:18	9:56	—	8:12	
—	(18) Opawa	Przyj.	6:03	5.45	6:03	5:45	5:45	12:37	—	10:1	
268	(17) Opawa	Odj.	2:52	—	2:52	—	11:45	8:58	—	7:14	
—	Schönbrunn	Odj.	5:10	3.50	4:21	4:33	1:26	10:10	—	8:15	
—	Mor.-Ostrawa (Rest.)	Przyj.	6:18	3.58	4:30	4:42	1:36	10:21	—	8:24	
—	(25) Frydland	Przyj.	—	7.28	6:21	7:28	7:28	1:37	—	—	
270	(26) Frydland	Odj.	1:57	—	1:57	—	—	7:56	—	6:36	
276	Mor.-Ostrawa	Odj.	5:21	3.59	4:34	4:46	1:43	10:29	—	8:27	
—	Hruschau	—	—	—	4:40	4:52	1:50	10:36	—	8:33	
—	Oderberg (Rest.)	Przyj.	5:33	4.11	4:50	5:3	2:1	10:49	—	8:43	
—	Wrocław	Przyj.	10:10	10:—	10:10	10:—	10:—	6:10	—	wiecz.	
284	Berlin Friedrichsstr.		6:3	5.17	6:3	5:17	5:17	8:44	—	—	
291	Hamburg		2:22	10:—	1:22	10:—	—	—	—	—	
304	Cieszyn		7:10	7.13	7:10	7:13	7:13	12:1	—	10:35	
309	Koszycze		7:25	—	7:25	—	—	10:8	—	—	
313	Koszycze	Odj.	6:28	—	6:28	—	—	9:—	—	—	
318	Cieszyn	Odj.	4:35	—	4:35	—	11:5	8:30	—	—	
327	Wrocław	Odj.	12:15	—	12:15	—	6:30	6:40	—	—	
—	Oderberg	Odj.	5:45	4.18	5:09	5:23	2:12	11:16	—	—	
291	Dittmannsdorf (str. Nr. 202)		—	—	—	—	2:26*	11:30*	—	—	
304	Petrowitz		6:05	—	5:32	5:47	2:42	11:53	—	—	
309	Seibersdorf		6:27	—	5:44	5:59	2:56	12:10	—	—	
313	Pruhana		—	—	5:59	6:14	3:14	12:34	—	—	
318	Drahomyśl (str. Nr. 222)		—	—	—	6:22*	3:24*	12:46	—	—	
327	Chybi		—	—	6:15	6:30	3:33	12:59	—	—	
—	Zabrzeg (str. Nr. 235)		—	—	—	6:44*	3:50*	1:19	—	—	
—	Dziedzice (Rest.)	Przyj.	6:53	5.25	6:35	6:52	4:—	1:31	—	—	
339	(19) Bielsko-Biała	Przyj.	7:34	7.30	7:34	7:30	7:30	2:16	—	—	
349	Bytom	Odj.	11:10	11.11	11:10	11:11	—	5:5	—	—	
—	Bytom	Odj.	3:56	—	3:56	—	—	9:43	—	—	
356	(20) Bielsko-Biała	Odj.	5:8	—	5:8	6:15	—	12:38	—	—	
363	Dziedzice	Odj.	6:56	5.27	7:10	7:2	4:6	1:41	—	—	
369	Jawiszowice		—	—	7:28	7:19	4:26	2:4	—	—	
374	Oświęcim (Rest.)	Przyj.	7:20	5.53	7:42	7:32					



### 13) Lundenburg-Zellerndorf.

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 1214	Pociąg miesz. 1216	Pociąg miesz. 1224	Pociąg miesz. 1226	Pociąg miesz. 1228
1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.
13	1) i 5) Wiedeń . . . . .	Odj.	8:20	10:15	6:25	
18	2) Przerów . . . . .	"	6:00	10:30	7:05	
24	3) Berno . . . . .	"	6:00	10:30	7:05	
30	Lundenburg (Restauracja) . . . . .	Odj.	10:50	3:13	9:40	
35	Feldberg . . . . .	"	11:29	3:50	9:36	
40	Wiedensbrunn (strażnik Nr. 63 f.) . . . . .	"	11:41	4:10	9:48	
45	Nikolsburg . . . . .	"	12:22	4:36	10:26	
50	Bratelsbrunn (strażnik Nr. 72 f.) . . . . .	"	12:36	4:49	10:39	
55	Neusiedl-Dürnholz (Restauracja) . . . . .	Przyj.	12:48	5:00	10:50	
60	9) Grussbach-Schönau . . . . .	Przyj.	2:40			
65	10) Grussbach-Schönau . . . . .	Odj.	11:35			
70	Neusiedl-Dürnholz . . . . .	Odj.	1:45	5:15		
75	Laa . . . . .	"	2:36	6:06		
80	Pernhofen-Wulzeshofen . . . . .	"	3:05	6:34		
85	Zwingendorf (strażnik Nr. 93 f.) . . . . .	"	3:18	6:47		
90	Kadolz-Mailberg . . . . .	"	3:43	7:07		
95	Haders-Markendorf (przystanek) . . . . .	"	4:00	7:24		
100	Hausdorf . . . . .	"	4:26	7:48		
105	Pernersdorf-Pfaffendorf (przystanek) . . . . .	"	4:40	8:02		
110	Zellerndorf (Restauracja) . . . . .	Przyj.	4:56	8:18		
115	Znaim . . . . .	po pol.	4:56	8:18		
120	Wiedeń O. M. W. B. . . . .	Przyj.	6:48	10:11		
125	Sigmundsherb-Horn . . . . .	"	8:37	10:56		
130	"	"	8:57	10:21		

### 14) Zellerndorf-Lundenburg.

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 602	Pociąg miesz. 604	Pociąg miesz. 606	Pociąg miesz. 608
1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.
5	Sigmundsherb-Horn . . . . .	Odj.	7:18	5:33	
10	Znaim . . . . .	"	7:46	5:37	
15	Wiedeń O. M. W. B. . . . .	"	7:50	5:41	
20	Zellerndorf (Restauracja) . . . . .	Odj.	9:30	6:42	
25	Pernersdorf-Pfaffendorf (przystanek) . . . . .	"	9:47	6:59	
30	Hausdorf . . . . .	"	10:08	7:22	
35	Haders-Markendorf (przystanek) . . . . .	"	10:25	7:39	
40	Kadolz-Mailberg . . . . .	"	10:46	8:00	
45	Zwingendorf (strażnik Nr. 93 f.) . . . . .	"	11:02	8:16	
50	Pernhofen-Wulzeshofen . . . . .	"	11:19	8:35	
55	Laa . . . . .	"	11:45	9:02	
60	Neusiedl-Dürnholz (restauracja) . . . . .	Przyj.	12:29	9:46	
65	15) Grussbach-Schönau . . . . .	Przyj.	2:40		
70	16) Grussbach-Schönau . . . . .	Odj.	11:35		
75	Neusiedl Dürnholz . . . . .	Odj.	12:49	10:10	3:28
80	Bratelsbrunn (strażnik Nr. 72 f.) . . . . .	"	1:10	10:13	3:40
85	Nikolsburg . . . . .	"	1:28	10:43	4:17
90	Voitelsbrunn (strażnik Nr. 63 f.) . . . . .	"	1:42	10:58	4:32
95	Feldberg . . . . .	"	1:58	11:13	4:52
100	Lundenburg (Restauracja) . . . . .	Przyj.	2:26	11:41	5:20
105	2) i 6) Wiedeń . . . . .	Przyj.	9:16	21:10	9:20
110	1) Przerów . . . . .	"	4:50	5:50	8:52
115	5) Berno . . . . .	"	9:30		

STACYE	Poc. miesz. 651 1, 2, 3 kl.	STACYE	Poc. miesz. 652 1, 2, 3 kl.
Neusiedl-Dürnholz (Rest.) . . . . .	po południu	Grussbach-Schönau (Rest.) . . . . .	przed połud.
Grussbach-Schönau (Rest.) . . . . .	Przyj.	Neusiedl-Dürnholz (Rest.) . . . . .	12:10 po południu

### 11) Przerów-Ołomuniec.

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 809	Pociąg miesz. 811	Pociąg miesz. 823	Pociąg miesz. 825	Pociąg miesz. 815	Pociąg miesz. 813
1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.
1	1) Wiedeń . . . . .	Odj.	8:20	2:25	2:25	9:00	8:25
6	2) Wiedeń . . . . .	"	5:37			10:15	11:45
11	3) Kraków . . . . .	"	6:55	3:00	9:30	9:35	
16	4) Kraków . . . . .	"	11:15	5:40		10:57	
21	Przerów (Rest.) . . . . .	Odj.	2:23	10:54	9:30	6:05	3:40
26	Roketnitz (st. N. 128 d.) . . . . .	"	2:33		9:43	6:18	3:32
31	Brodek . . . . .	"	2:41	11:09	9:55	6:29	3:18
36	Grigau (str. Nr. 136 d.) . . . . .	"	2:52		10:11	6:45	4:00
41	Ołomuniec (Rest.) . . . . .	Przyj.	3:02	11:28	10:26	7:00	3:36
46	9) Sternberg . . . . .	Przyj.	4:48	12:24	12:23		4:43
51	10) Nezamislitz . . . . .	"	6:25		12:27		4:45
56	Jägerndorf . . . . .	"	7:52				4:48
61	Czellechowitz . . . . .	"	5:51		11:10	7:19	7:52
66	Praga . . . . .	"	9:20	6:45		3:15	3:15
71	Teplitz . . . . .	"	4:39	11:55	6:45	7:19	7:19
76	Karlsbad . . . . .	"	4:39	3:40	11:20	7:54	7:54
81	Franzensbad . . . . .	"	6:38	5:44	12:45	9:17	9:17
86	Eger . . . . .	"	6:34	5:40	12:36	9:15	9:15
91	Marienbad . . . . .	"	8:02		3:07	10:31	10:31

### 12) Ołomuniec-Przerów.

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 810	Pociąg miesz. 812	Pociąg miesz. 824	Pociąg miesz. 826	Pociąg miesz. 816	Pociąg miesz. 814
1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.
1	Marienbad . . . . .	Odj.	8:02		4:27		4:27
6	Eger . . . . .	"	9:36		5:20		5:20
11	Franzensbad . . . . .	"	9:32		5:15		5:15
16	Karlsbad . . . . .	"	11:33		6:45		6:45
21	Teplitz . . . . .	"	11:50		8:00		8:00
26	Praga . . . . .	"	7:30		11:30		1:20
31	Jägerndorf . . . . .	"		5:30	2:25		7:28
36	Czellechowitz . . . . .	"			4:17		9:10
41	9) Sternberg . . . . .	"	8:44	8:55		8:56	8:44
46	10) Nezamislitz . . . . .	"	10:43				10:43
51	Ołomuniec (Rest.) . . . . .	Odj.	1:16	9:35	6:55	3:37	12:44
56	Grigau (st. N. 136 d.) . . . . .	"	1:48		7:10	3:50	11:50
61	Brodek . . . . .	"	1:36	9:56	7:25	4:00	12:00
66	Roketnitz (st. N. 128 a.) . . . . .	"			7:35	4:13	12:10
71	Przerów (Rest.) . . . . .	Przyj.	1:50	10:10	7:48	4:25	12:19
76	1) Kraków . . . . .	Odj.	8:48			7:26	8:48
81	2) Kraków . . . . .	"	9:50	7:10	7:10	5:24	9:45
86	3) Berno . . . . .	"	7:20	5:10	4:50	11:45	7:20
91	"	"	9:57	3:19		9:34	3:58

### 17) Schönbrunn-Opawa

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 909	Pociąg miesz. 923	Pociąg miesz. 925	Pociąg miesz. 927
1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.
1	1) Wiedeń . . . . .	Odj.	8:20	8:25	9:00
6	2) Wiedeń . . . . .	"	11:45	10:15	10:57
11	3) Kraków . . . . .	"	9:30		9:35
16	4) Kraków . . . . .	"		9:35	9:35
21	Schönbrunn (Restauracja) . . . . .	Odj.	5:17	4:44	11:21
26	Dielbau (przystanek) . . . . .	"	5:28	4:57	11:37
31	Freiheitau . . . . .	"	5:38	5:13	11:59
36	Oppahof-Stettin (przystanek) . . . . .	"	5:48	5:27	12:16
41	Komorau (przystanek) . . . . .	"	5:55	5:35	12:25
46	Opawa (Restauracja) . . . . .	Przyj.	6:03	5:45	12:37
51	Jägerndorf . . . . .	Przyj.	7:47		2:15

### 18) Opawa-Schönbrunn.

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 912	Pociąg miesz. 924	Pociąg miesz. 926	Pociąg miesz. 928
1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.
1	Jägerndorf . . . . .	Odj.	1:10	8:10	7:31
6	Opawa (Restauracja) . . . . .	Odj.	7:14	2:52	11:45
11	Komorau (przystanek) . . . . .	"	7:22	3:05	11:57
16	Oppahof-Stettin (przystanek) . . . . .	"	7:29	3:16	12:07
21	Freiheitau . . . . .	"	7:40	3:35	12:26
26	Dielbau (przystanek) . . . . .	"	7:50	3:50	12:41
31	Schönbrunn (Restauracja) . . . . .	Przyj.	8:01	4:07	12:57
36	1) Kraków . . . . .	Przyj.		6:48	
41	2) Kraków . . . . .	"		9:50	
46	3) Wiedeń . . . . .	"		7:10	5:23
51	4) Wiedeń . . . . .	"		5:10	4:40
56	5) Wiedeń . . . . .	"		4:06	11:45
61	6) Wiedeń . . . . .	"			7:20

### 19) Dziedzice-Zywiec-Zabłocie.

Kilometry	STACYE	Pociąg miesz. 1023	Pociąg miesz. 1025	Pociąg miesz. 1027	Pociąg miesz. 1029
1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.
1	1) Wiedeń . . . . .	Odj.	8:25	9:00	8:25
6	2) Wiedeń . . . . .	"	10:15		10:15
11	3) Kraków . . . . .	"		9:30	11:45
16	4) Kraków . . . . .	"			11:45
21	5) Wrocław via Katowice . . . . .	"		6:40	6:55
26	6) Wrocław via Katowice . . . . .	"		9:43	5:40
31	7) Bytom . . . . .	"			5:40
36	Dziedzice (Restauracja) . . . . .	Odj.	7:05	1:51	9:05
41	Bielsko-Biała (Restauracja) . . . . .	Przyj.	7:30	2:17	9:27
46	Łodygowice (strażnik Nr. 259 g.) . . . . .	"		2:35	9:32
51	Zywiec-Zabłocie (Restauracja) . . . . .	Przyj.	3:30	10:19	8:55
56	Nowy Sącz . . . . .	"		4:42	3:05
61	Zwardon . . . . .	"		6:24	

### 20) Żywiec-Zabłocie-Dziedzice.

Kilometry	STACYE	Pociąg miesz. 1024	Pociąg miesz. 1026	Pociąg miesz. 1028	Pociąg miesz. 1030
1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.
1	Nowy Sącz . . . . .	Odj.	9:05		12:34
6	Zwardon . . . . .	"			9:44
11	Żywiec-Zabłocie (Restauracja) . . . . .	Odj.	11:25		6:35
16	Łodygowice (strażnik Nr. 259 g.) . . . . .	"	11:44		6:35
21	Bielsko-Biała (Restauracja) . . . . .	Przyj.	12:20		6:53
26	Dziedzice (Restauracja) . . . . .	Przyj.	12:38		7:05
31	1) Kraków . . . . .	Przyj.	1:02	6:40	7:54
36	2) Kraków . . . . .	"		5:24	9:45
41	3) Wiedeń . . . . .	"		4:00	7:20
46	4) Wiedeń . . . . .	"		2:25	6:10
51	5) Wrocław via Katowice . . . . .	"		5:05	11:11
56	6) Wrocław via Katowice . . . . .	"			2:27
61	7) Bytom . . . . .	"			11:10

### 21) Trzebinia-Mysłowice

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 1101	Pociąg miesz. 1103	Pociąg miesz. 1127
1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.	1, 2, 3 kl.
1	1) Wiedeń . . . . .	Odj.	11:45	8:25
6	2) Wiedeń . . . . .	"	6:20	8:17
11	3) Kraków . . . . .	"		5:37
16	Trzebinia (Restauracja) . . . . .	Przyj.	9:30	10:15
21	Cieszkowice (przystanek) . . . . .	"	8:14	9:59
26	Szczakowa (Restauracja) . . . . .	Przyj.	8:36	10:25
31	Szczakowa (Restauracja) . . . . .	Przyj.	8:46	10:37
36	1) Kraków . . . . .	Przyj.		11:00
41	2) Wiedeń . . . . .	"		11:28
46	3) Wrocław via Katowice . . . . .	"		10:41
51	4) Wrocław via Katowice . . . . .	"		6:10
56	5) Wrocław via Katowice . . . . .	"		2:25

### 22) Mysłowice-Trzebinia

Kilometry	STACYE	Pociąg osob. 1128	Pociąg miesz. 1102	Pociąg miesz. 1124	Pociąg miesz. 
-----------	--------	-------------------------	--------------------------	--------------------------	----------------------



## PODZIĘKOWANIE.

Składamy niniejszem serdeczne podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu, Szan. Publiczności, łaskawym Znajomym, Przyjaciołom i Krewnym za okazaną cześć naszej ukochanej Matce i współczucie dla nas przez tak liczny udział w obrzędzie pogrzebowym. — Przejęci doznaczonej wdzięcznością, dziękujemy szczerem „Bóg zapłać.“ (1600)

Rodzina Wisniewskich.

## Człowiek

w średnim wieku — pracujący od lat 13 w jednej z instytucji finansowych w Warszawie, poszukuje w Galicji odpowiedniego zajęcia, dającego gwarancję stałości. W razie potrzeby może złożyć kaucję od 8000 do 10000 złr. w a. — Reflektanci zechcą adresować: Stefan Dąbrowski, Elektryczna Nr. 47, zaś od 8 lipca r. b. Nowogrodzka Nr. 17, w Warszawie. (1599-1-3)

## Trumny metalowe,

drewniane oraz wszelkie przybory pogrzebowe w wielkim wyborze, najtaniej nabyć można w **Krakowie, ul. Zwierzyniecka Nr. 32.** (1598-1-10)  
Adres depesz: „Concordia“.  
J. K. PEKAŁSKI.

## Do zadzierżawienia zaraz

folwarczek, 35 morg. liczący, w Ropie, 3/4 mili od stacji kolei w Grybowie, a 1 1/2 mili od Gorlic, tuż przy gościńcu cesarskim położony, wraz z tegorocznymi zasiewami, w bardzo dobrym stanie.

Zgłoszenia przyjmują **tylko na miejscu** właścicielka folwarku pani B. pod L. 161. Kościół, szkoła i poczta w miejscu. (1623-1-3)

## Całe pierwsze piętro.

Dziesięć pokoi z salonami, przedpokój, korytarz, kuchnia, piwnica i starych oddzielną, w potrzebie stajnia, wozownia i skład są do najęcia zaraz lub od 1 października r. b. — Wiadomość u portiera w podwórzu ulica Krupnicza Nr. 8.

Tamże całe drugie piętro złożone z tyluż pokoi i ubikacji jest także do najęcia od 1 października r. b. (1597-1-3)

## OGŁOSZENIE.

Nr. 10795. (1625-1-2)  
Celem pomieszczenia XIV. szkoły ludowej pięcioklasowej żeńskiej, począwszy od dnia 1 września 1886 r. poszukuje Magistrat odpowiedniego lokalu w śródmieściu lub w najbliższej śródmieścia okolicy.

Lokale te winny się składać:  
a) z 6ciu sal wykładowych, każda po 80 metrów kwadratowych powierzchni 3 1/2 metra wysokości; każda z osobnym wehodem; pożądanym jest światło północno-wschodnie;  
b) 2ch pokoi, każdy z wehodem osobnym o 30 metrach kwadratowych powierzchni;  
c) 2ch wielkich piwnic na złożenie całego zapasu zimowego na węgle i drzewo;  
d) pomieszczenia dla stróża (z jednego pokoju);  
e) wychodki winny być urządzone o 6 komórkach.  
Wehód do lokalów powyższych ma być oddzielony.  
Ofiarujący zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych do Naczelnika Wydziału IV. Magistratu.  
Magistrat stoł. król. miasta  
Krakowa, dnia 19 czerwca 1886 r.

## Ważne dla amatorów psów.

Cztery młode mopsy, prawdziwie czyste angielskiej vollbut rasy, oznaczonej na wystawie powszechnej psów, są do sprzedania. Blizsza wiadomość: J. Eisenbach, ul. Krakowska L. 56, I. p. (1575-2-3)

## Kto się obawia paraliżu

lub kto był nim dotknięty, albo kto cierpi na udarzenie krwi, zawrót, spazmizowanie, bezsenność, wzdęcie, chorobiowe dolegliwości nerwowe, niechaj sprowadzi darmo i oplatnie broszurę: „Über Schlagfluss-Vorbeugung u. Heilung“ 5 wydanie, od autora, b. lekarza batalion. obrony kraj. Rom. Weissmanna w Vilshofen, w Bawarii. (1279-26-50)

## PRAWDZIWE PIGULKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.  
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zółtach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin, antekara, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE, w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wisniewskiego. (1460-4)

Oczienkami Drukarni „Czasu“.

Dwie Powiastki, I. Szpilka Miss Nelly. — II. Powieść o minionem szczęściu przez Teresę Radomską. — Cena 35 ct, z opłatą przesyłką 40 ct. Do nabycia w **Administracji „Czasu“ w Krakowie.** (1560-2-3)

## KSIEGARNIA

G. GEBETHNERA i SPÓŁKI  
W KRAKOWIE

otrzymała na skład główny dzieło p. t.

## Jak trzeba wierzyć

i jak żyć według wiary,  
czyli krótki wykład dogmatów i obrzędów rzymsko-katolickiego kościoła, ze zbiciem twierdzeń mniemańskich mędrców światowych,  
tudzież słów parę o poświadczeniu i stanowisku kobiety w społeczeństwie  
przez  
**BOGUCHWAŁĘ.**

2 duże tomy. Cena 4 złr.

Czysty dochód ze sprzedaży tego dzieła autorka przeznacza na restaurację katedry na Wawelu. (1551-2-3)

## Leśnik

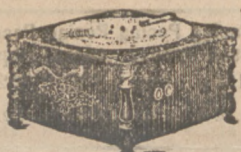
w sile wieku, ukończony akademickim, ze świadectwem złożonego wyższego egzaminu państwowego — z doskonałymi świadectwami z odbytych praktyk i samodzielnego zarządu — poszukuje od 1 lipca odpowiedniej posady.  
Adres: A. Maternowski, nadleśniczy w dobrach hr. Zamoyskiego w Kozłowie pr. Lublin. (1163-19-24)

## Do rewiru leśnego

w górzyście okolicy powiatu N. Sandomieckiego poszukuje się **leśniczego, kawalera**, mającego świadectwo ze złożonego niższego egzaminu. — Blizsza wiadomość pod adresem: Zarząd dóbr Wielkowieś, poczta Wojnicz. (1549-2-3)

## Zarząd dóbr w Malinlu,

poczta Mielec, potrzebuje od św. Jana b. r.: 1) **gorzelnika**, fachowo wykształconego, — 2) **służącego**, znającego dobrze służbę (kawaler będzie miał pierwszeństwo).  
Zgłoszenia pisemne adresować do Zarządu dóbr. (1569-4-5)



## ARISTON

nowej poprawnej konstrukcji poleca po najtańszych cenach firma

K. k. Hof. Galanterienwaarenhaus „Zur Stadt Paris“

w PRADZE, Zeltnergasse Nr. 15.  
Prospecta i spisy nut darmo i oplatnie.  
Barzo wielki skład szwajcarskich szkatulek, grających 2 do 12 arj. (1426-5-5)

## Poszukuje zastępców

c. k. uprzyw. fabryka żaluzji  
wystaw. i ochron od słońca.  
**E. S. Rosenthal's Erben**  
dawniej Clark & Co.,  
dostawcy kłirk rządów,  
w Wiedniu, I., Kärnthnerstr. 14.  
(1465-2-2)

**Anker-Linie**  
koncesjonow. austriacko-węgierska  
narodowa droga.  
Najpewniejsza, najdłuższa i najtańsza droga  
z Tryestu i Rijek  
do Nowego Jorku.  
Parowiec „Sironian“ (1882 ton)  
Ojład z Tryestu 12 lipca  
Fiume 15  
Bezpłatnie pasażerów biletu jazdy i bezpł. średnia wyszła frachtów morskich z Wiednia, Budapesztu i innych głównych stacji Austro-Węgier do wszystkich głównych miast Północnej Ameryki.  
Przyjmują ładunki do portów Śródziemnego morza.  
Blizszych wiadomości udzieli  
**J. W. Chaplin**, zastępca pp. **Henderson Brothers w Tryecie** (Anker-Linie).

## Impotencje,

osłabienie męskie,  
wszelkie następstwa grzechów młodości, powstałe przez to osłabienie wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zwały noznej i cierpienia krzyżów wywołane będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przzerwania w zawrozie gruntownie i najszybciej, również oclezenie z owęk moczowej, świeżo powstałe i zastarzałe, bez bólu i bez wstrzykiwania, także wszelkie choroby kobiece, jak: białe upływy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również białe wzdętki nankowej metody wszelkie wyrzuty skórne, kły i wrzody bez krapia lub pęcherzy w słynnym znanym od lat wielu zakładzie  
**Dra Hartmanna**  
specjalisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarz. wydziału  
w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. 1.  
Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem także listownie, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. Honorarium mierne. (1442-61-)

Uznana powszechnie za najlepszą  
**masę do zapuszczania podłóg**  
polecają:  
**Hübner i Hanke we Lwowie**  
Dostać można:  
we Lwowie u nas, Rynek 38 i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

w BOCHNI u p. J. Michnika,  
w BORSZCZOWIE u pani Ol. Armatus,  
w BRODACACH u p. Witkowski & Sp.  
w W. Adamowicza,  
w BRZEŻANACH u pani B. Wronskiej,  
w BUCZACACH u p. J. Neumanna,  
w BUSKU u p. M. Goldhabera,  
w CHODOROWIE u p. A. Marxa,  
w CZERNIOWCACH u p. A. Bayera,  
w „ u p. W. Augustynowicza,  
w „ u p. St. Kurmańskiego,  
w „ u p. Ign. Schnircha,  
w CZORTKOWIE u p. S. Kosteckiego,  
w DEMBICY u p. S. Serebnickiego,  
w DOLINIE u p. M. Kirschena,  
w DROHOBYCZU u pani G. Hersehdörfer,  
w „ u p. L. Saldörfera,  
w GORLICACH u p. S. Muszyńskiego,  
w GRODKU u p. A. Lipusa,  
w HUSIATYNIE u p. A. Danilewicz,  
w JAROSŁAWIU u p. O. Strassberga,  
w „ u p. A. Tumidajskiego,  
w „ u p. K. Zabłotnego,  
w JASLE u p. J. Pollaka i Syna,  
w KALUSZU w Towarzystwie spożywczym,  
w KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki,  
w KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera,  
w KOŁOMY u p. J. Różańskiego i Sp.,  
w „ u p. J. Romanowicza,  
w KOPCZYŃCACH u p. N. Pozamanta,  
w KOSSOWIE u p. M. Kamila,  
w KRAKOWIE u p. Barberowskiego,  
w „ u p. S. F. Fischera,  
w „ u p. H. Fritscha,  
w KROSNI u p. J. Łazarowicza,  
w ŁANCUCIE u p. J. Cietarskiego,  
w „ u p. G. Danilewicz,  
w LEŻAJSKU u p. S. Pomeranica,  
w LISSKU u p. R. Barańskiego,  
w MIELCU u p. J. Dembickiego i syna,  
w MIKULINACACH u pani E. G. Grossmann,

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.  
Pastilles de  
**TAMAR**  
**INDIEN**  
**GRILLON**  
Owoc przeczyszczający, orzeźwiający  
PRZECIW  
**ZATWARDZENIU**  
i słabościom które mu towarzyszą jako to:  
KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU,  
DOLEGLIWOSTCIOM ŻOŁADKA I KISZKI t.d.  
Bardzo przyjemny do zżywania, — nie zawiera w sobie żadnej części drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywykłym ani trudnym codziennym.  
Niezgodny i nieskodywny nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.  
Spędzają się we wszystkich składach materyali aptecznych i w aptekach.  
Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

**J. ANDIELA**  
nowo wynaleziony proszek zamorski  
zabija pluskwy, pchły, karakony, mole, mrówki, muchy, mokrzyce, kleszcze w ogóle wszelkie owady niemal z nadnaturalną szybkością i pewnością w ten sposób, że z istniejącego żagłu owadów niepozostaje ani śladu.  
Prawdziwy i tani do nabycia.  
w handlu materyali aptecznych  
**J. Andieła w Pradze**  
13 „zum schwarzen Hund“ Hussgasse 13 (13 Domini-kanergasse 13, 11 Kottengasse 11).  
W Krakowie mają na składzie pp. J. Trauczyński, K. W. szniowski, W. Redyk, E. Stokmar, A. Radler apt., A. Hawelka kup, J. Nerstheimer skład księzek; we Lwowie Z. Rucker apt.; w Chodorowie St. Dyszkiewicz apt.; w Fryszaku Jan Zaniewski apt.; w Kołomyi E. Stencel apt.; w Kutach i Kołomyi Aleksand. Zagajewski apt.; w Krosnie Jan Lazarowicz, handel korzeni, delikat i win; w Sokalu E. Wysocki aptek.  
Składy są na prowincyi wszędzie gdzie wywieszono oudotyczne plakaty. (1017-4-12)

**LIEBIG**  
Company's  
**EKSTRAKT MIĘSNY**  
Fray Bentos, Ameryka południowa.  
Ekstrakt mięsny Liebiga  
daje przy drobnych dodatkach wyborny rosół i przy należytem użyciu takowego jest wielkim zaszczerzeniem w gospodarstwie domowym. Z jednego funta angielskiego, równajęcej się 454 gramom ekstraktu, zrobić można 190 porcji silnego rosółu. Przepis użycia dołącza się do każdego słoika.  
Ekstrakt Liebiga.  
TYLKO WTEDY JEST PRAWDZIWY  
Jeżeli się znajduje na etykiecie każdego słoika własnoręczny podpis wynalazcy  
Justus v. Liebig farbą niebieską,  
jak niżej:  
**Justus v. Liebig**  
Medal złoty, dyplom honorowy.  
Medal złoty, dyplom honorowy.  
W Krakowie mają na składzie: A. Hawelka, J. K. Fischer, M. Jawornski, J. Miksa i Sp., St. Sokolowski, St. Trauczyński, J. Trauczyński, J. W. szniowski, E. Redyk, A. S. Sokolowski, H. F. Sch., J. B. Stokmar, M. Szaraj Kosz. G. M. Goebel i Syn., B. Vagner, A. Liebschütz, M. Rolikowski, K. W. szniowski, W. Redyk, E. Stokmar, F. G. Gradowski, F. Sobienajski, A. Siedlecki, K. W. szniowski, W. Borsowski, P. Krokiewicz, W. Borsowski. [813-4-1]

**LE HOUBLON**  
wzrobu francuskiego,  
**ARMY GAWLEY & HENRY w Paryżu.**  
Przed nasładowaniem się ostrzeż.  
Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą jeżeli każda jej gwiazdka jest otoczona przez **LE HOUBLON**, a każde pudełko zapakowane jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.  
BIBULKA NA PAPIEROSY  
jest prawdziwą bibulką  
**LE HOUBLON**  
17, rue Bichat, PARIS  
(150-30-1)

**DENTYSTA**  
wszech nauk lekarskich  
**Dr Kazimierz Szymkiewicz**  
mieszka w Ryńku gt., róg ul. Wiślniej Nr. 26, nad sklepem Wgo Krywulka.  
Ordynuje od 9—1 i od 3—5, w niedzielę i święta tylko przed południem.  
Ubogim chorym bezpłatnie od 8—9 zrana. (1407-20-20)

ścienianka, nasienie świeże i pewne — 1  
**Rzepa pastewna**  
litr 1 złr. w a. a. poleca  
**J. BULSIEWICZ**, skład nas on  
(1578-3-16) w Bochni.

**Dostawców masła**  
poszukuje **M. Medak w Wiedniu**,  
Neulerchenfeld Hauptstrasse 6. (1556-4-4)

## Webb King.

Krótką trwałość płótna (w skutek chemicznego blechowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Webb King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyją na wszelkie gatunki białyni. Nasz znak jest urzędowo ochroniony, kto go naśladowa, zostanie sądowo n. arany. Webb King sprzedaje nasz podpisany skł.:  
1 sztukę 78 centym. szerokość, 20 metr. długości na kalesony i białe linie bardzo trwałe, z 7—  
1 sztukę 88 centym. szerokość, na piękne kalesony i białe linie, wszelkie gatunki białyni 10-kowej „ 8-50  
1 sztukę 175 cent. m. sz. szerokość, 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich przedzierzania bez szwu „ 11-80  
1 sztukę 195 centym. szerokość, na wioskie łóżka „ 12-80  
Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbkę wszystkich gatunków. (1493-131-)

**M. Beyer i Sp.**  
w Krakowie,  
Sukleńnice Nr. 13—14.

## JAN IHNATOWICZ

połącza  
**najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,**  
odszezególnione 6 ma medalami zasługi i 2 ma dyplomami uznania, miano wiele:

**Perfumy:** jaśminowa, fiołkowa, różana, różowa, konwaliowa Ylang-Ylang, Opopanax, Jockey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, p.żmowa, Millefleurs, itp. Fl. koniki po 25, 40, 75 ct, 1 złr, 1 50 itd.  
**Perfumy królowej Marysienki.** Flakon 2 złr.  
**Woda lwowska,** p. wspaniale uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu do okraszania sukien, chustek i rozpylania w salonie. Flakonik mniejszy 80 ct, większy 1 złr. 50 ct.  
**Woda warszawska** odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 85 ct, większy 1 złr. 80 ct.  
**Woda lewandowa** powszechnie używana do rozpylania w salonach dla swego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakou 5, 70, 90 ct, 1 złr 1-20  
**Wody kolońskie** w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki ct. 15, 20, 25, 40, 50, 80, 1 złr., 1 50.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika Nr. 3, hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukleńnice Nr. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędných sklepach i aptekach. (213-19-)

## SPARADRAP CHIRURGICAL A LA GLU de A. BESLIER

40, rue des Blancs-Manteaux, PARYŻ  
Roster ten nie podobny do żadnego ze znanych posiada wszelkie przykłoty jakich oddawa lekarze wymagali: wielką chwytność, wielką podatność, łatwość przechowania, bezwarunkową nieszkodliwość nawet na delikatnej skórze u najmłodszych dzieci, bez względu na przeciąg czasu jaki zostaje w zetknięciu z ciałem. Sprzedaje się w kastalcie pasów jeden metr długich w pudełkach  
W Krakowie: w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wisniewskiego.

## Wina szampańskie

firmy **George Goulet w Reims**  
DOSTAWCY DWORÓW  
Cesarzowej Indyi i Królowej W. Brytanii, Króla Holenderskiego, Księcia Walii, Następcy tronu Angielskiego,

są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach Win w Królestwie, Litwie, Galicji i Poznańskiem. (1515-3-3)

## Niema obawy przed praniem!

Nowo patent. maszyn do prania może jedna osoba wyprać bieliznę większego gospodarstwa domowego w 4 godzinach łatwo i bez wysiłku. Bardzo wielka oszczędność bielizny, 100 procent zaoszczędzenia mydła, materyali opakowego i siły roboczej.  
najszybszej konst. ukej dla gospodarstw domowych, hoteli, lazienek i t. d. gustownie zrobione, ozłoba każdego mi szkania.  
**Magle**  
**Alex. Herzog, Wien, Graben, Bräunerstrasse 6.**  
Poszukuje zastępców. — Katalogi oplatnie. (1450-7)

## C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.

## WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go czerwca 1886 r.

**Odjazd z Podgórz-Płaszowa**  
8-28 rano do Skawiny, Oświęcimska, Suchy, Nowego Sączu, Husiatyna,  
11-23 przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,  
3-27 popołudniu do Skawiny, Oświęcimska,  
6-40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sączu, Husiatyna.  
**Odjazd z Oświęcimska**  
8-18 przedpoł. do Skawiny, Podgórz, Suchy, Żywiec,  
3-08 popołudniu do Skawiny, Podgórz, Suchy, Husiatyna.  
**Odjazd z Tarnowa**  
2-45 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Husiatyna, Orlowa,  
5-03 rano pociąg mieszany do Grybowa, Orlowa, Zwardonia,  
1-40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orlowa, Husiatyna.

2. WYDANIE.  
**Radicale Heilung**  
der Pollutionen und der Impotenz (bez lekarstwa). Księgarnia **Haber & Lohme** w Wiedniu, Stadt, Herrngasse 6. — Cena 1 złr., pocztą 1 złr. 10 ct (710-6-10)

**Poszukuje się współnika**  
z niewielkim kapitałem, do interesu w ruchu będnego, a bardzo rentownego. Adres: L. L. Nr. 40, Kraków, poste restante. (1572-3-3)

## Torby

podrózne, torebki, necesy, paski ręczne i damskie, oraz wszelkie przybory do podróży — w magazynie (1555-2-)  
**F. SZUKIEWICZ**  
w Krakowie, Rynek A—B.

## Nici, welny i bawelny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze poleca  
**Wilhelm Fenz w Krakowie.**  
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1427-119-)

## Świeża owca bryndzę ołpiska,

odznaczoną na wystawach krajowych. rozsyła pocztą na żądanie, w naczyniach po 5 kilo.  
**Zarząd ekonomiczny w Opatowie.** (1553-2-3) pocztą w miejscu.

## ZARZĄDZONA ZOSTAJE licytacya

reszty towarów itp. należących do masy konkursowej Z. fi. Iwanickiej. Blizsze szczegóły podają 15 asze. (1573-3-3)  
Zarządca masy  
**Awokat Dr. Abramowicz**